Dzisiejszy numer wraz z dodatkiem ilustrowanym i rozkładem jazdy na całe Zagłębie—20 groszy.
SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. NIEDZIELA 15 MAJA 1927 ROKU. Nr. 132.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 31.558. Cena egzemplarza 20 groszy.

Po Pekinie kolej na Londyn

Sensacyjna rewizja w sowieckiej misji handlowej i spółdzielni „Arkos".

Londyn, 14-5. (AW.) Rozporządzenie do przeprowadzenia rewizji w gmachu sowieckiej delegacji handlowej wydane zostało na podstawie **ustawy o szpiegostwie**, ponieważ istniało przypuszczenie, że **sekretny raport angielskiego ministerstwa wojny, który gdzieś zaginął**, znajduje się w gmachu delegacji sowieckiej. Inicjatywa do powzięcia stanowczego kroku wyszła z policji, której minister spraw wewnętrznych zakomunikował, że ze stanowiska politycznego interwencji władz bezpieczeństwa nie stoi nic na przeszkodzie, a minister spraw zagranicznych sprawą tą, jako wewnętrzną angielską, **wcale się nie interesował.**

Dziennik „Manchester Guardian" dowiedział się, że Chamberlain oświadczył zastępcy ambasady rosyjskiej przy wręczaniu protestu, iż policja, która ma obowiązek czuwać nad wykrywaniem nielegalnych akcyj, zbierała dowody podejrzanej propagandy, kryjącej się pod płaszczykiem interesów handlowych delegacji sowieckiej. Z początkiem bieżącego tygodnia **materjał dowodowy został tak dalece uzupełniony**, że policja uznała się za uprawnioną do wkroczenia.

TRZY TAJEMNICZE SKRZYNIE.

Londyn, 14-5. — Oddziały policji w dalszym ciągu pozostają w biurach tutejszych spółdzielni sowieckich („Arkos"), ponieważ Rosjanie odmawiają wydania kluczy od dwuch skrzyń. Wśród przedmiotów, wykrytych przez policję znajdują się m. in. **trzy potajemne skrzynie, ukryte w specjalny sposób w murach budynku.** Znalezione dokumenty będą odcyfrowane przez specjalistów-rzeczoznawców.

Policja dostarczyła narzędzi do rozpruwania kas ogniotrwałych w celu przeszukania zawartości, znajdujących się w lokalu **„Arcos limited" pięciu kas.**

INTERPELACJE W IZBIE GMIN.

Londyn, 14-5. — Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin Henderson zapytał ministra spraw wewnętrznych, czy rewizja w zabudowaniach „Arcosu" została dokonana na podstawie wydanego przez niego rozporządzenia.

Sir William Jaynson Hicks odpowiedział, **że w środę policja przedstawia mu materjał, po zbadaniu którego upoważnił władze policyjne do zwrócenia się do władz sądowych, w celu uzyskania zezwolenia na rewizję w zabudowaniach „Arcosu"**. Warrant został udzielony i już wczoraj popołudniu rozpoczęła się rewizja, która trwa w dalszym ciągu. Minister spraw wewnętrznych będzie mógł udzielić wyjaśnień, nie wcześniej, niż po upływie 2 lub 3 dni.

Sprawa będzie rozpatrywana na posiedzeniu Izby gmin w poniedziałek.

Komandor Konworthy zapytał, czy dokonano również rewizji w lokalu sowieckiej delegacji handlowej. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że porozumiewał się w tej sprawie z Chiklsem, który kierował rewizją, ale nie może dać dokładnej odpowiedzi, ponieważ trudno jest stwierdzić, w jakiej części gmachu są ulokowane biura delegacji handlowej. Do uwagi tej komandor Kenworthy wtrącił: **„Nie wiem i nie pragnę wiedzieć"**. Na uwagę tę minister Hicks odpowiedział, że p. Kenworthy nie ma prawa czynienia podobnych uwag.

Sir Alfred Knox, konserwatysta, zapytał Kenworthy'ego, czy nie sądzi on, że **zjawienie się sowieckiego charge d'affaires w Izbie gmin i odbywanie na tym terenie narad z członkiem egzekutywy Labour Party, było poważnem uchybieniem etykiecie przyjętej w stosunkach dyplomatycznych.** Pytanie to przyjęto ironicznym śmiechem na ławach Labour Party.

Sir William Davison zapytał ministra spr. wewn., czy dane zostało zadośćuczynienie za brutalne najście ambasady brytyjskiej w Petersburgu w roku 1918 i zabicie przytem jednego z urzędników ambasady? Minister nie dał na to pytanie żadnych wyjaśnień.

IRYTACJA I GROŹBY SOWIETÓW.

Moskwa, 14-5. (PAT.) Oficjalna radjostacja moskiewska komunikuje: Dokonanie rewizji i otwarcie kas w lokalu przedstawicielstwa handlowego Sowietów oraz w towarzystwie „Arcos limited" w Londynie wywołało tu **ogromne oburzenie.** Pisma nazywają rewizję tę **bezprzykładnem pogwałceniem elementarnych norm w stosunkach międzynarodowych** oraz jednem z ognisk akcji prowokacyjnej Chamberlaina, mającej mieć **zgubne następstwa dla pokoju międzynarodowego.** „Prawda" zaznacza, że „najazd" na lokal przedstawicielstwa sowieckiego był przygotowany z całą drobiazgowością. Wedle doniesień pism londyńskich, posłowie konserwatywni byli zgóry powiadomieni co do projektu przeprowadzenia rewizji w „Arcos limited". **Akcja prowokacyjna rozpoczęła się w Londynie dlatego, że zawiodła w Pekinie.**

„Najazd" londyński uwidacznia wielkie różnice istniejące między imperjalizmem brytyjskim a polityką pokojową unji sowieckiej.

„Izwiestja" podkreślają, że najście w Londynie oznacza w rzeczywistości pierwszy krok na drodze realizacji pogróżki, zawartej w nocie Chamberlaina, dotyczącej zerwania stosunków i stanowi próbę skompromitowania sowieckiej organizacji handlowej w celu zniechęcenia do niej angielskich kół handlowych oraz przeszkodzenia przyszłemu rozwojowi stosunków ekonomicznych sowiecko-angielskich. Najście na lokal przedstawicielstwa sowieckiego w Londynie **zwiększa naprężenie sytuacji międzynarodowej**, o którem wspomniał niedawno Chamberlain w wygłoszonem przemówieniu w parlamencie angielskim. Odpowiedzialność — pisze dziennik sowiecki — **za możliwe zerwanie stosunków między obydwoma krajami**, do czego zdąża polityka rządu angielskiego, spadnie nie na Z. S. S. R., który zdąża zawsze do utrzymania powszechnego pokoju, lecz jedynie na rząd angielski.

POŻYCZKĘ JEDNAK OTRZYMAJĄ.

Londyn, 14-5. (PAT.) Agencja Reutera dowiaduje się, że w środę ubiegłą zawartą została między prezesem Mitland Banku w Londynie a przedstawicielami rosyjskiej delegacji handlowej umowa w sprawie udzielenia Rosji kredytów w wysokości 10 miljonów funtów szterlingów. Umowa wchodzi w życie natychmiast.

W obronie uwięzionych generałów.

WŚLAD ZA INNEMI MIASTAMI WILNO DOMAGA SIĘ UWOLNIENIA GENERAŁÓW WIĘZIONYCH NA ANTOKOLU.

Warszawa, 14-5. — Do szeregu miast, które wystosowały listy do marszałków Sejmu i Senatu w sprawie więzionych generałów, przyłączyło się i Wilno. Ogłoszony w prasie miejscowej „List otwarty" przypomina na początku istotę sprawy:

„Generał broni, obrońca Lwowa, szef misyj wojskowych w Paryżu, szef sztabu generalnego w wojnie bolszewickiej, organizator i twórca zwycięstwa pod Warszawą, dowódca wojsk wiernych złożonej przysiędze w czasie wypadków majowych, żołnierz i obywatel, którego imię z wdzięcznością i czcią wymawiane było przez cały naród, Tadeusz Rozwadowski, jak również zasłużony w walkach o niepodległość naszą i twórca lotnictwa polskiego gen. Włodzimierz Zagórski — przebywają od dziesięciu miesięcy w więzieniu śledczem, oskarżeni publicznie o nadużycia i bezczeszczeni w bezkarnie puszczonej w obieg broszurce, zatytułowanej „zbrodniarze".

W zakończeniu czytamy:

„Jako obywatele m. Wilna protestujemy przeciw obraniu naszego miasta na więzienie dla zasłużonych dla narodu generałów i prosimy Panów Marszałków Sejmu i Senatu o twa polskiego gen. Włodzimierz Zagórski — wadowskiego i Zagórskiego i o przyspieszenie wymiaru sprawiedliwości, a to w imię tejże Sprawiedliwości i Godności całego Narodu Polskiego".

List podpisały: Związek polskich Towarzystw Rzeczypospolitej, Związek ludowo-narodowy, Liga robotnicza św. Kazimierza, Sokól, Cechy: krawców, piekarzy, stolarzy, jubilerów i fotografów, Straż narodowa, Stow. dowborczyków. Tow. Pań Miłosierdzia. Narodowa Organizacja Kobiet, Związek katol. Polek, Młodzież wszechpolska oraz szereg wybitnych działaczy oświatowych, społecznych, profesorów uniwersytetu itd.

Wykręcają się, jak mogą.

NOWE PROPOZYCJE NIEMIECKIE W SPRAWIE BURZENIA TWIERDZ.

Paryż, 14.5 (AW) Według informacyj „Matina" otrzymał radca legacyjny dr. Riedh, który zastępuje chorego ambasadora niemieckiego, od swojego rządu nowe instrukcje w sprawie kontroli nad burzeniem niemieckich twierdz na Wschodzie.

Instrukcje te, jak zaznacza „Matin" nie nadają się do wyszukania sposobu porozumienia. „Petit Parisien" pisze, że Francja musi obstawić przy tem bo wojskowi rzeczoznawcy państw sprzymierzonych obejrzeli forty, przeznaczone do zburzenia i aby się przekonali o postępach robót [illegible] szczegółów.

PRZEGLĄD PRASY

Opinja „Czasu".

Organ krakowski konserwatystów, współdziałający z obecnym Rządem i sympatyzujący raczej z jego programem, w rocznicę majową skreślił także o nim uwagi krytyczne:

Wypadki majowe skoncentrowały władzę w ręku małej grupy osób, skupionej dookoła postaci marszałka Piłsudskiego, a zato odcięły ją ostro od reszty społeczeństwa. Kontakt między społeczeństwem a kołem rządzącem nie został jednak nawiązany. Decyzje w najważniejszych sprasprawach zapadają często w sposób niespodziany, nie przemyślany nie poddany żadnej krytyce. Koło osób rządzących Polską jest szczupłe i nieodpowiedzialne, a uderza brak w nim ludzi fachowych i wprawnych w sztuce rządzenia. Wiele zarządzeń rządu nosi też na sobie widoczny charakter eksperymentów; wiele doniosłych kwestyj — żeby tylko wskazać sprawę ordynacji wyborczej — nie zostało dotąd w umiejętny i odważny sposób z miejsca ruszonych; wielu ludzi, piastujących władzę lub ją inspirujących, robi często wrażenie uczących się sztuki rządzenia „in anima vili". Potrzebao nieraz dopiero ich gruntownej kompromitacji, aby zostali zastąpieni nowymi.

Następnie „Czas" zaleca Rządowi „wzmocnienie się elitą umysłową" i zwraca się przeciw ko „konspiracyjnym rządom nieodpowiedzialnych doradców":

Dyktatorskie rządy w państwie, jako przejściowa forma rządów mogą być usprawiedliwione. Ale doświadczenie historyczne uczy, że długo trwać nie mogą. Najwiękzem ich niebezpieczeństwem jest brak trwałości i konieczność wielkich wewnętrznych wstrząśnień w chwili ich ustania. Oto co nas w tej chwili najwięcej na przyszłość niepokoi. Tylko powolne przejście od typu rządów dyktatorskich do typu rządów legalnych, opartych na najlepszych żywiołach społeczeństwa, może zabezpieczyć Polsce spokój i ład w najbliższych latach. Oby też w drugim roku rządów dyktatorskich, w który z dniem jutrzejszym wkraczamy, udało się to trudne zagadnienie należycie rozwiązać. Bez tego stać będzie Polska zawsze w obliczu niebezpieczeństwa możliwych wstrząśnień.

Deprawacja moralna.

O tem, że ci, którzy najgłośniej krzyczą o „sanacji moralnej", w gruncie rzeczy reprezentują ordynarną deprawację moralną, społeczeństwo miało możność przekonać się niejednokrotnie. W nr. 131 „Głosu Prawdy", pojawił się jeszcze jeden dowód, jak owa deprawacja przeżarła głęboko sanato-rów. Oto w związku z morderstwem popełnionem na prostytutce Michałowskiej, której ciało poćwiartowane znaleziono w walizie, a śledztwo i przewód sądowy nie zdołał ustalić kto był mordercą. „Głos Prawdy" wzywa społeczeństwo do wzięcia udziału w śledztwie celem wykrycia mordercy, bowiem

Znaki zapytania, wycinane nożem na skórze ludzkiej posiadają głos gigantofonów, przystawionych do samych bębenków usznych. Ludzkość instynktownie domaga się wyjaśnienia tych zagadek: po pierwsze dlatego, że **świat dąży do ochrony życia**, a po drugie żąda, by instytucja, sprawująca — między innemi — tę ochronę, działa ła jaknajlepiej.

Opinja dotąd nie zazna spokoju, dopóki ten ohydny morderca, krwawy potwór w ludzkiem ciele, **nie będzie wykryty i przed obliczem sprawiedliwości postawiony.**

I oto musi się stać, gdyż my nie chcemy żyć z tą świadomością, że pośród nas żyje, że nam rękę podaje oprawca, zimny, może wyrafinowany morderca, czyhający gdzieś w tej, kto wie, godzinie na życie naszych najbliższych.

Więc nakazem głębokim **zarówno rozuma, jak uczuć naszych**, sumienia i instynktu **samoobrony, jest (uderzmy pięścią w stół) oświadczyć:**

— Co to znaczy: niema zabójcy Michałowskiej?! **Musi się znaleźć!** Ale musi się znaleźć nie byle kto, byle było kogo wypytywać, **badać i trzymać w więzieniu,** lecz musi się znaleźć ten, co naprawdę, napewno zamordował i poćwiartował. Musimy go odnaleźć, przekonać się o jego winie, by nikt nie śmiał powiedzieć, **że w Polsce można bezkarnie mordować.**

Śledztwo urzędowe nie wykorzystało do tąd **wszystkich dróg.**

Trudno! Zanim nowe śledztwo będzie **podjęte, my, społeczeństwo, my, obywatele**, zabierzemy się pracy.

Cóż możemy uczynić? Przedewszystkiem, oczywiście, podać jasno i treściwie opracowany przebieg śledztwa.

Organ „sanacji moralnej" zdobył się na takie mocne słowa w związku z niewykryciem mordercy prostytutki Michałowskiej. Ale nie wzywał społeczeństwa do wzięcia udziału w śledztwie po **obydnym napadzie na posła Ździechowskiego!** Nie przejmował się tem, że napastnicy **„nie będą wykryci i przed obliczę sprawiedliwości postawieni"**. Nie wołał wówczas, że **śledztwo urzędowe nie wykorzystało dotąd wszystkich dróg"**. Woła dopiero teraz, gdy chodzi o prostytutkę. Domaga się udzielenia satysfakcji światowi prostytutek, pisząc:

Śledzi tu każdy szczegół tej sprawy jeszcze jedna sfera społeczna, niziny to nieszczęsne, nierządem i występkiem zbrukane.

Po pierwsze mają **prawo** żądać wyjaśnienia, kto zabił **ich obywatelkę**, a potwóre, powiedzmy sobie otwarcie: **na ich psychikę źle wpływa świadomość, że dwuletnie śledztwo i poszukiwania mają się skończyć — niczem.**

Dlatego przegniłe szczątki Michałowskiej wołają o wykrycie sprawcy mordu.

„Głos Prawdy" dopiero reaguje na nieudolność śledztwa. Gdy dotyczy to prostytutek: **na ich psychikę źle wpływa świadomość, że dwukrotne śledztwo i poszukiwania mają się skończyć — niczem.**

Tu trzeba przyznać rację „Głosowi Prawdy": o ile uraźliwsza i czulsza jest psychika i świadomość prostytutek od psychiki i świadomości „Głosu Prawdy", który do porządku dziennego przeszedł nad śledztwem w sprawie nieznalezienia sprawców napadu na posła Ździechowskiego. Ostatni ustęp dziennika sanacyjnego, przynajmniej na właściwym poziomie rozwoju świadomości umieścił „Głos Prawdy" i jego adherentów. Znajduje się poniżej świadomości i odczucia psychicznego prostytutek.

Germanofile na widowni

PP. THUGUTT I ŁYPACEWICZ ORGANIZUJĄ WYCIECZKĘ PARLAMENTARZYSTÓW DO NIEMIEC.

Warszawa, 14-5. (Tel. wł.) Nasi dawniejsi aktywiści i germanofile (na jedno to wychodzi) przygotowują się do manifestacyjnego okazania swych sympatyj dla Niemiec.

Nawiązując do ostatniej wycieczki parlamentarzystów polskich do Francji, pragną taką samą wycieczkę urządzić do Niemiec z tem, że taką samą wycieczkę urządzą następnie parlamentarzyści niemieccy do Polski.

Na czele akcji tej stoją posłowie Thugutt i Łypacewicz, oraz kilku posłów z P. P. S. Poprzednio już próbowali doprowadzić do skutku wycieczkę, sprawa ta jednak upadła, dzięki stanowczej postawie Związku ludowo-narodowego.

Nie dali jednak za wygraną nasi germanofile, oczekując aż parlament niemiecki wyrzeknie się mowy antypolskiej Hergta, aby podjąć na nowo swoją akcję.

Wczorajszy podwójny komunikat Olszowski — Stresemann, uważają za dostateczną satysfakcję, gdyż dzisiaj pojawiły się depesze z Berlina w prasie czerwonej o wycieczce polskich parlamentarzystów do Niemiec.

Marszałek Sejmu zajmuje w tej kwestji stanowisko neutralne, uważając, że wycieczka taka nie angażowałaby Sejmu, a tylko poszczególne osoby, któreby w niej udział brały.

Nadmienić należy w związku z temi pomysłami germanofilskiemi, że żaden z publicystów niemieckich, nawet dzienników lewicowych, nie potępił mowy Hergt, a jedynie stwierdzili, że była ona niezręczną i zawcześnie wypowiedzianą.

Cześć bohaterom polskim!

HOŁD TYM, KTÓRZY U BOKU ALJANTÓW GINĘLI ZA POLSKĘ.

Paryż, 14.5 (PAT) Z okazji rocznicy bitwy w Arras w roku 1915, w której wybitny udział brała kompanja ochotników polskich t. zw. Bajończyków, delegacja związku b. kombadantów polskich z wiceprezesem Barylą na czele udała się do miasta Arras, w okolicach którego staraniem związku b. kombatantów polskich wzniesiono przed kilku laty krzyż na cześć poległych tam Polaków. Po złożeniu kwiatów u stóp pomnika delegacja związku b. kombatantów, do której przyłączyli się liczni przedstawiciele wychodźstwa polskiego, złożyła u stóp krzyża wieniec. Przemówienie okolicznościowe wygłosił p. Baryła.

Tego samego dnia odbyła się również pielgrzymka czeska do pomnika wzniesionego o kilkadziesiąt kroków od polskiego krzyża na cześć ochotników czeskich. Przewodniczący pielgrzymki czeskiej atache wojskowy gen. Klekanda przyłączył się do delegacji polskiej i wygłosił przemówienie na cześć bohaterów polskich wielkiej wojny i złożył w otoczeniu przedstawicieli polonji czeskiej kwiaty u stóp polskiego krzyża.

Delegacja polska wraz z przybyłemi przedstawicielami okolicznego wychodźtwa polskiego udała się zkolei przed pomnik czeski, u stóp którego po przemówieniu p. Baryły złożyła kwiaty. Ta manifestacja braterstwa polsko-czeskiego wywarła na obecnych głębokie wrażenie.

Nowa umowa o płacach w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

ZAROBKI GÓRNIKÓW POZOSTANĄ BEZ ZMIANY

W dniu wczorajszym odbyła się w Dąbrowie Górniczej konferencja Rady Zjazdu przemysłowców górniczych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego z przedstawicielami związków zawodowych (Centralny Związek górników, „Praca Polska" i Związek górników zjednoczenia zawodowego polskiego) w sprawie zawarcia nowej umowy o płacach w górnictwie. Na konferencji tej, pod przewodnictwem inspektora pracy na Zagłębie Dąbrowskie p. inż. Gallota, i za jego pośrednictwem, uzgodniono poglądy w ten sposób, że doszło do ostatecznego **zatatwienia nowej umowy w sprawie płac dla górników Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.** Mianowicie przedstawiciele Rady Zjazdu zgodzili się ostatecznie **na przedłużenie na rok bieżący dotychczasowej umowy,** a to biorąc pod uwagę w szczególności warunki wywołane wzrostem drożyzny w ostatnim okresie. Jednocześnie i przedstawiciele robotników odstąpili od swoich żądań podwyżki.

Do umowy wstawiono klauzulę, że w razie zastosowania przez Kasę chorych potrącenia wkładek od wartości deputatu węglowego, automatycznie kopalnie przestaną wydawać deputaty w czasie choroby robotników.

Obydwie strony złożyły swe oświadczenia; a mianowicie: Przedstawiciele związków zawodowych oświadczyli, że załatwienie umowy nie zadawalnia ich, jednak zgadzają się na nią ze względu na ciężkie warunki, w jakich znajduje się przemysł węglowy. Przedstawiciele Rady Zjazdu oświadczyli zaś, że Rada Zjazdu, podpisując obecną umowę, bynajmniej nie schodzi z dotychczasowego stanowiska w sprawie t. zw. świadczeń socjalnych. W szczególności Rada Zjazdu w dalszym ciągu będzie domagać się zmniejszenia kosztów wynikających wskutek większych w Polsce, niż gdzie kolwiekindziej, urlopów. Równocześnie Rada Zjazdu uważa za niezmiernie wygórowane koszta t. zw. ubezpieczeń społecznych — i zjednej strony domagać się będzie w dalszym ciągu ich wydatnego zmniejszenia, z drugiej zaś będzie dążyła do wprowadzenia t. zw. instytucyj zastępczych, specjalnie dla kopalń Zagłębia Dąbr. i Krakowskiego. W sprawie Kas chorych Rada Zjazdu opracowuje projekt w tym kierunku, aby Rząd oddał administrację Kasy chorych w ręce Rady Zjazdu, która wówczas za sumę około 4 proc. robocizny podejmie się prowadzenia tych spraw. (Jak wiadomo dzisiejsze składki do Kasy chorych wynoszą 8—9 proc. robocizny). Oszczędności różnica kilku procentów **mogłaby być wtedy zużytkowana na podwyżkę efektownych zarobków robotniczych.** Również utrzymuje Rada Zjazdu swój postulat ewentualnego przedłużenia czasu pracy dla niektórych kategoryj robotników na powierzchni.

POGRZEB PUŁKOWNIKA ZYCHA-PŁODOWSKIEGO.

Warszawa, 14.5 (AW) Dzisiaj popołudniu odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego ś. p. pułkownika Zych-Płodowskiego. Po mszy św. w kościele św. Krzyża, odprowadzono zwłoki na cmentarz Powązkowski, gdzie zostały złożone obok grobu ś. p. Reymonta, t. j. w linji grobów osób zasłużonych.

Miejsce to ofiarował bezpłatnie ks. kardynał Kakowski. Kondukt żałobny prowadził ks. biskup Gall. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, przedstawiciel Prezydenta Rzeczypospolitej pułkownik Zaborski, przedstawiciel marszałka Piłsudskiego szef sztabu gen. Piskor, przedstawiciel Ministerstwa spraw zagranicznych i delegaci wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego.

Na cmentarzu przemówił pułkownik Rayski i prezes L. O. P. P. Ponikowski.

AKCJA ZWALCZANIA DROŻYZNY.

Warszawa, 14.5 (AW) W sobotę przed południem p. wicepremjer Bartel odbył krótką konferencję z ministrem Składkowskim i wicepremjerem Jaroszyńskim w sprawie wydania dalszych zarządzeń w związku z akcją zwalczania drożyzny.

PIEKARNIA MECHANICZNA.

Warszawa, 14.5 (AW) W sobotę odbyła się na Woli uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę piekarni mechanicznej w Warszawie.

W uroczystości tej wzięli udział: wiceminister Bartel, minister Składkowski i prezydent miasta Jabłoński, oraz liczni goście.

NOMINACJA NA GENERALNEGO DYREKTORA ZDROWIA

Warszawa, 14.5 (AW) Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację doktora Eugenjusza Piestrzyńskiego na stanowisko dyrektora generalnej dyrekcji służby zdrowia przy Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Dr. Piestrzyński uda się na inspekcję uzdrowisk w zastępstwie ministra Składkowskiego.

AGITACJA KOMUNISTYCZNA W JAPONJI.

Tokio, 14.5 (AW) Ze względu na to, że agitacja komunistyczna w kraju silnie się wzmaga, aresztowała policja cały szereg Rosjan i Japończyków, podejrzanych o udział w machinacjach komunistycznych.

Wszystkie porty japońskie są silnie strzeżone.

KANCLERZ SEIPEL SZEFEM RZĄDU.

Wiedeń, 14-5. (AW.) Kanclerz dr. Seipel, który ponownie zostanie szefem rządu mającego się utworzyć, uda się do Genewy w przeciągu lipca, celem uzyskania pozwolenia Ligi Narodów na zaciągnięcie dalszej pożyczki zagranicznej dla Austrji.

Wiadomości ze stolicy.

PRZYJAZD MAJAKOWSKIEGO. Przyjechał do Warszawy wybitny poeta Rosji sowieckiej Włodzimierz Majakowski. Przyjechał on celem — jak sam powiada — zapoznania się z życiem i pisarzami polskimi, aby opowiedzieć Polsce o książce i wierszu sowieckim i nawzajem Rosji sowieckiej o Polsce. Poeta rosyjski podejmowany był śniadaniem przez zarząd polskiego Klubu literackiego, później zaś odbył się w „Astorji" bankiet na jego cześć, wydany przez przedstawicieli młodej sztuki polskiej.

LISTY WYBORCÓW. Według dokonanych ogólnikowych obliczeń w komisjach wyborczych okazało się, że zgóra 20 proc. wyborców do rady miejskiej w Warszawie nie zostało wciągniętych na listy, względnie poprzekreślano w zupełności ich nazwiska.

UNIEWAŻNIENIE LISTY KOMUNISTÓW

Na piątkowem posiedzeniu głównego Komitetu wyborczego zajmowano się sprawą listy nr. 10, na której znajduje się szereg działaczy komunistycznych, zamieszanych w różne akcje natypaństwowe. Lista ta, ze względu na charakter antypaństwowy została unieważniona. Jak się dowiadujemy, 4 kandydatów z listy komunistycznej nr. 10 aresztowano i skierowano do sędziego śledczego. Podobno niektórzy kandydaci z listy nr. 10 są podejrzani o współdziałanie w zabójstwie konfidenta Niewiarowskiego oraz zamieszani w sprawę t. zw. archiwum komunistycznego

Emigracja polska do Francji.

Paryż, 9 maja.

Faktyczna stabilizacja franka spowodowała częściowe bezrobocie w dwu głównie gałęziach przemysłu francuskiego: w przemyśle automobilowym skupionym w okolicy Paryża, oraz w przemyśle włókienniczym Lyonu z okolicą. Jeszcze w listopadzie bezrobocia nie było. W końcu lutego r. b. liczono 91.000 bezrobotnych. Od tego czasu cyfra ta stale spada i z dniem 1-go maja wynosiła 58.000. Prawdopodobnie się już nie zwiększy. Rząd, pragnąc uspokoić agitację socjalistów i komunistów, wyzyskujących te drobne stosunkowo bezrobocie przeciwko niemu, zamknął z dniem 1-go stycznia granicę dla emmigrantów obcych. Wkrótce już jednak granica otworzy się z powrotem, bo rolnictwo francuskie cierpi na brak rąk do pracy, a pokutująca stale w pewnych kołach myśl o „powrocie do ziemi" jest literacką mrzonką.

Przedwczesnemi więc były alarmy, jakoby Francja przestała być rynkiem zbytu dla nadmiaru rąk roboczych w Polsce. Ilu jest naprawdę robotników polskich we Francji? Spis ludności dokonany 6 marca 1926 roku wykazał, że we Francji jest 2 i pół miljona cudzoziemców na 40 i pół miljona mieszkańców według narodowości. Robotników polskich, według obliczeń p. Jana Duhamela, dyrektora Societe Generale d' Immigration, jest dziś we Francji około miljona Polaków, w czem conajmniej 400.000 robotników. Dwie trzecie tej liczby znajdują się na północy Francji i są zatrudnione w górnictwie. Reszta pracuje w górnictwie na wschodzie i na południu Francji, w przemyśle metalowym na wschodzie i w okolicach Paryża, oraz w rolnictwie w departamentach północnych i środkowych.

Górnictwo i przemysł więcej robotników cudzoziemskich nie potrzebują. Natomiast rolnictwo może ich wchłonąć conajmniej pół miljona. Naturalnie Francja myśli tu przedewszystkiem o Polakach, albowiem próby z Italijczykami i Hiszpanami dają złe rezultaty. Co do Polaków, to dotychczasowa emmigracja rolna również się nie udała w tym sensie, że polski robotnik rolny przeważnie przeniósł się do miast i szukał pracy w przemyśle po wygaśnięciu formy dla emigracji rolnej. Chodzi tu wprost o ułatwienie robotnikowi polskiemu zostania właścicielem i przywiązania go w ten sposób do ziemi.

Podobne idee żywiło Polskie T-wo kolonizacyjne. Jego prezes, p. Józef Targowski, nawiązał bliski kontakt z p. Duhamel'em. Po dłuższych rokowaniach Polskie T-wo kolonizacyjne, oraz francuskie T-wo immigracyjne (S. G. I.) utworzyły wspólne T-wo Agricolon, którego prezesem został p. de Panafieu, b. ambasador francuski w Polsce; wiceprezesem — p. Targowski, a sekretarzem generalnym — p. Duhamel.

Agricolon ma na celu organizowanie kolonji polskich we Francji, oraz w Marokku i Tunisie. Będzie stosował w tym celu współrzędnie dwa środki: 1) będzie kapitali zował oszczędności polskich robotników rolnych pod kontrolą Rządu polskiego; 2) będzie udzielał kredytu przyszłym kolonistom za pośrednictwem specjalnego banku, jaki w tym celu powstanie.

Już w lipcu r. b. przybędzie do Francji pierwsza partja polskich robotników rolnych, która eksploatować będzie na próbę jeden z majątków w okolicach Tuluzy. Kandydaci na kolonistów będą wybierani na miejscu, na podstawie wykazywanych zalet.

Jest to bardzo interesująca próba, godna całkowitego poparcia.

Kazimierz Smogorzewski.

Strzał z Berlina do Poznania.

Wedle doniesień pism francuskich pacyfistycznie nastrojeni Niemcy przygotowali nowy typ dalekonośnego działa, którem strzelać można na odległość 300 kilometrów.

Pocisk wyrzucony jest przy pomocy specjalnego typu kołowrota, wprawianego w ruch przez elektryczność. Wynalazek nie niemiecki nie jest nowością. Przed kilkunastu laty inżynier francuski Fouchon skonstruował elektromagnetyczną procę, która wyrzucała pociski na odległość 100 kilometrów. W czasie wojny światowej przypomniano so bie w paryskiem ministerstwie wojny wynalazek Fouchona i próbowano go udoskonalić. Prace jednak nie dały żadnych wyników. Dopiero Niemcom udało się rozwinąć francuski pomysł i zbudować precyzyjne działo, które stać się może jednem z najniebezpieczniejszych narzędzi zniszczenia w przyszłej wojnie.

PŁYŃ, IKWO...

JULJUSZOWI SŁOWACKIEMU.

Dziś wiesz już, co się nie rozsypie w gruzy.
Jedna pieśń z zgonem nie będzie skończona
I świerszcz nie zmieni piorunowej Muzy
Na zapomniany grób Agamemnona,
Ale gdy wielkim przepojona bólem,
W murach Wawelu będzie ludów królem.

Wszystkie ogromne, jak piekło, rozpacze
Będą gromami, od których świat głuchnie
I przyjdą chleba codziennie zjadacze,
By małość ujrzeć swą w świecącym próchnie.
By podnieść głowę, schyloną nad żłobem,
I widzieć wielkie zwycięstwo za grobem.

I będą róże zbierać i stokrocie,
Konwalje skromne i lilji kwiat dumny,
Aby się przejrzeć w świętej harfy złocie
I drogę usłać dla królewskiej trumny,
... wieczystą, jak Stwórca, tęsknotę,
I wywiudować druidyczną grotę.

Płyń, Ikwo, otoś sławną w kraju rzeką
I twoje srebrne i błękitne fale
Płynąć potrafią przez serca daleko,
I nurty swoje rozlewać wspaniale.
Płyń, Ikwo, rzeko potężna i bliska.
Laur się ściele w dnie twego łożyska.

Płyń, Ikwo... W ciszy wawelskich cmentarzy
Wenedzi harfy dostrajają w dłoni.
Alpy, co stoją na gwiazd bladych straży,
Step Ukrainy, co się w zorzach płoni,
Drgnęły, gdy władca duchów i stuleci
Idzie z kagańcem, i pali, i świeci.

K. Ćwierk.

Narodowe oblicze polskiej młodzieży.

ZUPEŁNA KLĘSKA LEWICY I SANACJI W WYBORACH NA ZJAZD OGÓLNO-AKADEMICKI.

Wybory, które się odbyły we wszystkich środowiskach akademickich na zjazd ogólny, dają wyraz układowi sił wśród młodego pokolenia. Są one oparte na podstawie jak najbardziej demokratycznej. Głosowanie jest pięcioprzymiotnikowe, uczestniczą w niem wszyscy studenci — Polacy. Otóż wybory ujawniły ogromną przewagę żywiołów narodowych we wszystkich szkołach akademickich. Po przewrocie majowym skierowano atak sanacji na młodzież akademicką. Posługiwano się w tym celu demagogią, wysuwając hasła materjalne poprawy położenia ekonomicznego. Jednakże właśnie obecne wybory wykazały **wzrost wpływów żywiołów narodowych**, ich przygniatającą większość; zwolennicy przewrotu majowego stwierdzić musieli klęskę swoją. Młode pokolenie, które wejdzie w życie, stanie na gruncie potęgi państwa, jego narodowego charakteru, obrony ideałów religijnych, obrony praworządności.

Wybory we wszystkich środowiskach akademickich odbyły się przy wielkiem zainteresowaniu młodzieży i tłumnym jej udziale. Wstrzymujących się od głosowania był minimalny procent. W Warszawie np. oddano 5339 głosów, w Poznaniu 1815, w Krakowie 1669 itd. Na podstawie tego głosowania wybrano 101 delegatów na V zjazd ogólno-akademicki.

Rozdział mandatów jest w poszczególnych miejscowościach następujący:

	Blok nar.	Odrodz. Ch.D.	Blok lew.
Warszawa	24	4	11
Lwów	12	4	—
Kraków	9	2	4
Poznań	8	2	2
Wilno	4	3	—
Lublin	1	1	1
Gdańsk	3	—	—
Cieszyn	2	—	1

Do liczby 101 wybranych delegatów brakuje w powyższej tabeli 1 konserwatysty, wybranego w Krakowie, oraz 2 niewyraźnych politycznie delegatów, wybranych we Lwowie.

Wynik ten jest **świetnym tryumfem młodzieży narodowej, a zupełną klęską lewicy.** Młodzież wszechpolska uzyskała 62 mandaty, młodzież Ch. D. 16, lewica 19. A co jest najciekawsze, to **wzrost wpływów młodzieży narodowej w porównaniu z rokiem 1926;** gdy na IV zjeździe ogólno-akademickim grupa ta miała 56 mandatów, obecnie rozporządza ilością 62 mandatów.

Przez pryzmat cyfr powyższych uwidacznia się przyszłość polskiej inteligencji.

Osadnictwo żydowskie w Polsce.

OTOCZENIE MIAST. — ŻYDOWSKIE PIERŚCIENIE ROLNICZE. — DADZĄ PIENIĄDZE. — WALKA ŻYDÓW O POSADY.

Żydzi za plecami różnych zacietrzewionych „odrodzeńców" i pod ich osłoną rozwijają systematyczną działalność celem wzmocnienia swoich stanowisk.

Niedawno powstała w Polsce organizacja żydowska, która ma skromną nazwę **„Nowe Towarzystwo"**, lecz cele jej są niezwykłe. Oto ni mniej, ni więcej, — **żydzi chcą kolonizować Polskę, w której rzekomo jest im bardzo źle.** Pieniądze na kolonizację przyjdą od żydów zagranicznych. Pisze o tem żargonowy „Moment" (nr. 83).

Z trzech największych zbiorowisk żydowskich: Polski, Rosji, i Palestyny — żydom najgorzej się dzieje w Polsce... Tutaj zalamała się struktura gospodarcza i żydzi żyją tylko pozostałemi resztkami, lecz i te coraz bardziej zanikają. Dawne sposoby zarobkowania żydów zalamują się i niema możności podtrzymywania ich.

Nowe Towarzystwo ma program minimalny i maksymalny, obejmujący **wielką kolonizację żydów w Polsce. — Minimum polega na opasaniu miast i miasteczek żydowskimi rolnikami.**

Nasi bracia zagraniczni już się zmęczyli udzielaniem wsparcia żydom wschodnio-europejskim, ale **na kolonizowanie żydów w Polsce znowu dadzą pieniądze.**

Trzeba pamiętać, że jest to program minimalny, czyli najmniejszy! A jakże wygląda program maksymalny, największy?

Obłudne są twierdzenia, że zagraniczni żydzi „zmęczyli się" udzielaniem zapomóg dla współbraci w Polsce. Przeciwnie! **Pieniądze dla żydów polskich płyną nieustannie, a na ich falach płyną żydowscy osadnicy na Pomorze i do Wielkopolski.**

Żydzi nie chcą się handlem zadowolić. Pragną czegoś więcej. Pchają się do fabryk, tramwajów i t. d. **Polscy robotnicy mogą emigrować, a urzędnicy mogą powiększyć szeregi bezrobotnych, natomiast liczba żydów rośnie.** Z zagranicy przyjeżdża ich coraz więcej.

Kiedy warszawska dyrekcja tramwajowa przyjęła żydów do służby, żargonowa „N. Folksacjtung" (nr. 92) uderzyła ton triumfalny i bojowy.

Prawie dwa lata prowadzimy kampanję o prawo żydów do takich zajęć... Walkę prowadzić trzeba dla zdobycia punktów oparcia, z których można będzie **szturmować z jeszcze większym skutkiem.** Dla tej właśnie walki ogólnej potrzebna jest walka częściowa: zdobywanie punktów oparcia, tworzenie pozycyj.

Tramwaj, kolej, wielkie fabryki, posady państwowe...

Do tych wszystkich placówek żyd musi mieć prawo... **Takie żelazne fakty muszą się wtłoczyć w głowę** (nieżydowską) **i świdrować ją** i upominać się i zrewolucjonizować świadomość.

Ci tramwajarze-żydzi to **emisarjusze robotników żydowskich, delegowani do obozu polskich robotników.** Ci nowi nie wywołują wśród robotników żydowskich uczucia wdzięczności (dla Polaków), lecz obudzą świadomość, że ten przełom jest wynikiem walki, a to jeszcze bardziej wzmocni wolę i gotowość tych żydów do dalszych przełomów.

Słowa te nie wymagają żadnych objaśnień. Trzeba tylko przypomnieć, że takim językiem przemawiają żydzi pod panowaniem tych partyj, które obiecywały narodowi polskiemu odrodzenie potęgi materjalnej i politycznej.

Polscy bezrobotni płaczą, a żydowscy narodowcy otrzymują posady i kolonizują Polskę...

„Dom Chemji" w Paryżu.

UCZCZENIE WIELKIEGO CZŁOWIEKA.

Podniosła uroczystość, odbyta w dniu 5-ym bm. w paryskiej Sorbonie godnie zainaugurowała szereg obchodów, związanych z przypadającem w roku bieżącym stuleciem urodzin słynnego na świat cały chemika francuskiego, Marcelina Berthelota. Była ona zarazem oddaniem hołdu pamięci wielkiego uczonego i punktem wyjścia dzieła trwałego, doniosłego, mającego owocną przed sobą przyszłość: założenia instytutu chemicznego pod nazwą „Maison de Chimie".

W mowie swojej inauguracyjnej zaznaczył Poincare, że trudno byłoby dodać coś jeszcze do słów hołdu, jakie złożono osobie i dziełu Berthelota podczas jubileuszu jego w 1901-ym; obecnie ludzie, żywiący kult dla myślenia naukowego, postanowili nie poprzestać na wygłoszeniu mów podniosłych, a nawet na wystawieniu najpiękniejszego bodaj pomnika samemu Berthelotowi, ale zapoczątkować w jego imieniu dzieło płodniejsze od słów i kamienia. Czerpiąc natchnienie z głębokiej myśli tego, którego pamięci cześć ma w roku bieżącym świat cały, powziętli projekt stworzenia instytucji, w której złączą się w jednym wspólnym wysiłku duchowym wszystkie uniwersytety, wszystkie rządy, wszyscy uczeni, wszyscy mający przed sobą cele związane ściśle, chociażby pośrednio nawet z nauką.

W dn. 5 maja, jako pierwszym z szeregu uroczystości ku czci Berthelota, otwarta została subskrypcja, na którą posypały się odrazu tak hojne zapisy, że zapewniona już jest możność wystawienia w bliskiej przyszłości na wyżynie Sainte-Genevieve owego „Domu Chemji", w którym prowadzone będzie nadal dzieło Berthelota, któremu, jako pierwszy w tej dziedzinie teorytyk, dał on potężne, niewzruszone podstawy. Dziełem tem jest synteza ciał organicznych, niesłychanie doniosła nietylko z punktu widzenia czysto naukowego, ale ze względu na związany z niem nierozerwalnie przewrót w dziedzinie nawozów rolniczych, a nadewszystko karburatorów, a tem samem dzisiejszych motorów, samochodów, samolotów i t. p.

Wszystkie rozproszone obecnie wysiłki na tem polu ześrodkuje w przyszłości „Dom Chemji", który otwarty będzie dla uczonych całego świata i wzniesiony pod hasłami twórczej myśli Marcelina Berthelota. Czy może być godniejsze uczczenie wielkiego człowieka?

Zjazd dziennikarzy.

Dnia 13 b. m. rozpoczęły się w Wiedniu obrady komitetu wykonawczego międzynarodowego Związku dziennikarzy przy udziale przedstawicieli 22 krajów. Z ramienia Syndykatu dziennikarzy polskich bierze udział w obradach redaktor „Czasu" dr. Beaupre i redaktor „Kurjera Porannego" Pilarz. Podczas obrad wywiązała się dość ożywiona dyskusja **na temat dopuszczenia do organizacji dziennikarzy włoskich i sowieckich.** Dyskusji na ten temat jeszcze nie ukończono ze względu na rozbieżność zdań, jakie **wyłoniły się podczas obrad.**

Ratowanie niemowląt.

AKCJA LIGI NARODÓW NIE UWZGLĘDNIAJĄCA POLSKI.

Pod hasłem ratowania niemowląt przeprowadza obecnie Organizacja zdrowia Ligi narodów nader ważną i ciekawą ankietę.

Dotyczy ona śmiertelności niemowląt w rozmaitych krajach Europy i ma na celu zbadanie i ustalenie głębszych przyczyn tej śmiertelności, więc: warunków higjenicznych i socjalnych, mieszkaniowych, odżywczych, działalności towarzystw opieki nad niemowlęciem, kontroli urzędowej i t. p.

Na teren badań wybrano, jak dotychczas, **Wielką Brytanję, Francję, Niemcy, Austrję, Holandję i Norwegję**, a w każdym z tych krajów poszczególne jego okręgi, dwa miejskie i dwa wiejskie, które wykazują wyjątkowo wysoki i wyjątkowo niski procent śmiertelności.

Osobom, przeprowadzającym badania, poruczyła Organizacja zdrowia ustalenie ścisłej diagnozy ostatniej choroby, która spowodowała śmierć danego niemowlęcia w pierwszym roku jego życia, a nadto społecznych, specyficznie miejscowych i ogólnych w danym kraju, czynników higjenicznych, które mogły przyczynić się do śmierci tej. W instrukcjach, danych badającym, przytoczony jest konkretny przykład następujący:

Badania mają być przeprowadzone w ciągu całego 1927 roku, poczem raporty z rozmaitych zbadanych okręgów będą zestawiane i porównywane celem przeprowadzenia na ich podstawie decydujących wniosków ostatecznych.

Wielka dla nas szkoda, że do krajów, podlegających badaniu, **nie została zaliczona Polska** z jej uprawianym na szeroką skalę systemem oddawania przez nieślubne matki, służące, robotnice i inne kategorje kobiet pracujących niemowląt ich „na garnuszek“, **a zwłaszcza z zupełnym brakiem u nas jakiej kolwiek kontroli społecznej czy urzędowej nad osobami, uprawiającemi zawód karmicielek.**

W każdym bodaj z krajów Europy nie jest tak powszechnym, jak u nas, system zastępowania wśród sfer zamożnych piersi matczynej — piersią wynajętej w tym celu służącej — mamki które, własne niemowlę musi być z konieczności oddane „na garnuszek“, gdzie, jak wiadomo, z najpobieżniejszego bodaj doświadczenia, **rzadkim jest wypadek dochowania się takiego niemowlęcia do roku.**

Polsce więc jak bodaj żadnemu innemu krajowi, przydałoby się w pierwszym rzędzie przeprowadzenie przez Organizację zdrowia powyższej ankiety i opracowanie na jej zasadzie, przepisów obowiązujących karmicielki.

Zapisujcie się do PMS.

Po wodzie można chodzić.

SENSACYJNYM WYNALAZKIEM „WODOŁAZU“ ZAINTERESOWAŁY SIĘ WŁADZE WOJSKOWE.

W związku z mającym się odbyć w niedzielę na Wiśle pokazem „chodzenia po wodzie“ przy pomocy aparatu „K. S. I.“, wynalazcy jego, p. Kazimierz Świderski, udzielił następujących bliższych objaśnień, dotyczących jego wynalazku.

Aparat „K. S. I“ składa się z trzech części: 1) **spodnie**, chroniące przed zamoczeniem się, 2) **pas**, utrzymujący ciało na powierzchni i pomagający do zachowania równowagi, oraz 3) **pletwy**, przytwierdzone do nóg powyżej kostki, ułatwiające poruszanie się naprzód bez wysiłku. Po założeniu pasa i spodni można zanurzać się w wodzie dowolnie, poniżej, lub powyżej pasa, przyczem ręce są całkiem swobodne. **Pletwy zamykają się automatycznie** przy posunięciu nogi naprzód, poczem się otwierają i stawiają opór wodzie, umożliwiające poruszanie się naprzód w dowolnym kierunku. „Wodołaz“ wzbudził **ogromne zainteresowanie w sferach wojskowych**, gdyż może mieć w wojsku szerokie zastosowanie. Ministerstwo spraw wojskowych udzieliło p. Świderskiemu skromnej subwencji w gotówce, a nadto zezwoliło mu na korzystanie z narzędzi i materjałów w warsztatach balonowych w Jabłonnie przy konstrukcji aparatów.

P. K. Świderski, b. oficer armji rosyjskiej, mieszkał swego czasu nad Bugiem. Ponieważ nie było w pobliżu mostu, przeprawiał się łódką na drugą stronę rzeki, często jednak zdarzało się, że mu **ktoś łódkę skradł**, lub złośliwie puścił z prądem rzeki. To właśnie skłoniło p. Świderskiego do obmyślenia takiego przyrządu do chodzenia po wodzie, któryby **można nosić z sobą**. P. Świderski nie poprzestał jednak na tem. Ma on w zapasie kilka nowych ciekawych pomysłów, z dziedziny komunikacji wodnej (łódka, poruszana automatycznie prądem wody w kierunku przeciwnym prądowi), a nadto nie daje mu spokoju jeden pomysł z dziedziny awjatyki.

Pokaz niedzielny (przechodzenie Wisły od strony Pragi do ulicy Wioślarskiej po stronie Warszawy) odbędzie się dwukrotnie: pierwszy o godzinie 13, drugi o godzinie 15. Po stronie Pragi na miejsce pokazu wybrana została plaża „Poniatówka“, jako punkt najbardziej dogodny do wygodnego rozmieszczenia większej ilości osób, z gmachem obszernym i tarasem. Na pokazie zademonstrowanych będzie kilka typów „K. S. I.“.

„Prawda“ bez wiadomości a „Wiadomość“ bez prawdy.

NIEKTÓRE WIADOMOŚCI O PRASIE SOWIECKIEJ.

Przedewszystkiem jako wstęp — znana zresztą anegdotka. Dwa najbardziej „poważne“ organy sowieckie nazywają się jeden „Prawda“, drugi „Wiadomości“.

Otóż ukuto o nich dowcip następujący, że **w „Prawdzie“, niema wiadomości, zaś w „Wiadomościach“ niema prawdy.**

Powiedzenie to skądinąd najlepiej ilustruje całą prasę sowiecką. Wiadomości bowiem w niej są przeważnie tylko takie, które dogadzają rządowi — prawda zaś tylko wtedy, kiedy jest nią ona na rękę Sowietom.

Według oficjalnych zestawień obecnie w Rosji **wychodzi 600 pism, mających osiem miljonów czytelników.** Nie trzeba chyba dodawać, że wszystkie te gazety są wydawane przez rząd, a **redagowane przez urzędników sowieckich** ściśle według otrzymywanych instrukcyj.

Istnieją coprawda tak zwane **„gazety ścienne“**. Są to dowolnie wydawane przez amatorów arkusze, pisane przeważnie ręką i nalepiane na murach i parkanach. Nie podlegają one oficjalnie żadnej reglamentacji ani przepisom. Ale biada tych autorom, gdyby coś się w nich znalazło „nie błagonadzieżnego“ (nielojalnego dla reżimu)! Zresztą są one przeważnie układane w klubach robotniczych lub młodzieży, nad któremi stale czuwa wszystko wiedząca „czerwona policja“.

Ciekawem jest do jakiego jednak stopnia są one popularne: **obliczają ilość ich na 40.000.** Wskazuje to pośrednio, jak **żywą jest potrzeba swobodnego wypowiadania się,** którego „urzędówki“ oczywiście dać nie mogą, a to nawet pomimo niesłychanie rozwiniętego w nich działu „listów do redakcji“.

Pod tym względem prym trzyma „Gazeta włościańska“, wychodząca w miljonie prawie egzemplarzy: zawalona jest listami i zapytaniami poruszającemi najróżnorodniejsze kwestje głównie z życia wiejskiego. W innych pismach jest mniej więcej to samo.

Stanowi to pierwszą charakterystyczną cechę prasy sowieckiej. Drugą jest ogromna ilość osób piszących do gazet i nadsyłających do nich swe artykuły. Panuje prawdziwa pod tym względem grafomanja, znowu wskazująca na istnienie jakichś głębokich procesów, przeżywanych przez duszę społeczną.

Trzecią wreszcie cechą prasy sowieckiej jest obciążanie jej **olbrzymią ilością nudnych i długich artykułów teoretyczno - agitacyjnych,** pisanych — rzecz jasna, na obstalunek z góry. Pewną kompensatą jest doskonale postawiony dział karykatur, w którym kozłem ofiarnym jest obecnie stale p. Chamberlain, jak był nim swego czasu marszałek Piłsudski. Nadzwyczaj **dużo miejsca poświęca się teatrowi i widowiskom**, a chociaż zasadniczo **nie wolno drukować żadnych sensacyj, a zwłaszcza żadnych wiadomości kryminalnych,** niemniej pisma udzielają ile tylko mogą miejsca opisom rozmaitych trzęsień ziemi, katastrof, cudownym wydarzeniom i wogóle zjawiskom, wychodzącym po za normalny bieg.

Upodobanie czytelników do wszelkiej niesamowitości i nadprzyrodzoności jest ogromne i znowu dużo mówi o ich wewnętrznych nastrojach psychicznych...

Cała prasa sowiecka odznacza się szarzyzną i monotonją. Nie pomaga tu ani specjalna szkoła dziennikarska w Moskwie, ani nawet talent poszczególnych publicystów. Brak jest tego, co jedynie daje gazecie wartość i impuls. Lecz tej nigdzie w Rosji sowieckiej niemasz. Olbrzymia, ciężka, niemiłosierna pięść wszystko tam przygniata.

Nasz dział radjowy.

MINISTERJUM SPRAW RADJOWYCH.

Rozwój radjofonji wysuwa cały szereg spraw, które muszą rozstrzygać odpowiednie władze. Dotychczas sprawy te załatwiały w swoim zakresie poszczególne zarządy stacyj nadawczych. Obecnie jednakże okazało się to niewystarczające. Wobec tego wysunięto projekt stworzenia w Anglji, pierwszego na kuli ziemskiej — specjalnego ministerjum spraw radjowych, któreby załatwiało i rozstrzygało wszystkie sprawy, związane z radjem, a także zajęło się propagandą i opieką radjofonji na obszarze wielkiego imperjum brytyjskiego.

PROGRAM RADJOWY

na niedzielę 15 b. m.

WARSZAWA: Godz. 3.00 transmisja koncertu z filharmonji z udziałem Marji Barówny (fortepian) i art. opery Morgot Kaftal (śpiew). Godz. 5.00 Program dla dzieci. Godz. 5.30 koncert popołudniowy z udziałem Kaz. Czekotowskiego (śpiew), od godz. 7.00 odczyty. Godz. 8.30 koncert z udziałem śpiewaczki Berty Crawford.

KRAKÓW: Godz. 7.00 odczyt p. t. „Kobieta w twórczości Słowackiego“ wygł. prof. Baliski, recytacje: Jadwiga Borecka. Godz. 8.30 3 koncert pośw. muzyce polskiej, wykonawcy: pianista Stan. Czerny, Zofja Bandrowska-Osmecka (śpiew) i Michał Mercna (śpiew).

BERLIN — KENIGWUSTERH. Godz. 9.00 nabożeństwo poranne (kazanie, śpiew, fortepian, organy). Godz. 11.30 koncert południowy w wykonaniu orkiestry wojskowej.

FRANKFURT: Godz. 8.20 wieczorowy koncert kameralny.

DREZNO-LIPSK: Godz. 8.15 operetka Lehara „Paganini“.

LANGENBERG: Godz. 9.00 koncert symfoniczny z udziałem pianisty J. Rosa.

MONACHJUM: Godz. 6.00 transmisja z teatru opery Wagnera: „Tannhäuser“.

WIEDEŃ: Godz. 10.30 poranny koncert na organach. Godz. 11.00 koncert symfoniczny z udziałem solistów.

RZYM: Godz. 8.45 wieczór wyjątków z oper włoskich.

ZAGRZEB: Godz. 8.30 transmisja obchodu, jednorocznego jubileuszu działalności stacji.

MOSKWA: Godz. 5.0 odczyt p. t. „Ewolucja małżeństwa i rodziny“. Godz. 8.00 transmisja koncertu.

Wielcy pisarze Europy w gościnie polskiej.

(Konstanty Balmont. — G. K. Chesterton. — Tomasz Mann).

Nasz kontakt kulturalny z Europą był dotychczas niezmiernie luźny. Zajęci i zaabsorbowani zagadnieniami politycznemi, społecznemi i gospodarczemi, najmniej uwagi poświęcaliśmy zjawiskom życia kulturalnego, zapominając jakgdyby, że kultura, w szerze gólności kultura umysłowa, jest najszlachetniejszym i najcenniejszym wykwitem pracy ludzkiej i że na tem polu raczej, niż na jakiemkolwiek innem, nawiązują się trwale i najgłębsze węzły między narodami.

Tem doniosłejszego przeto, dla zbliżenia kulturalnego Polski z Europą, znaczenia nabiera inicjatywa naszych związków literackich, wyrażająca się w zaproszeniu do Polski najwybitniejszych przedstawicieli literatury światowej. Jest to bodaj najwłaściwsza z dróg, prowadzących do zapoznania Europy z naszym dorobkiem kulturalnym i skorygowania zakorzenionych zagranicą najbłędniejszych o nas opinji. Łatwo pojąć doniosłość usług, jakie oddać mogą dla naszej propagandy kulturalnej najwięksi pisarze Zachodu, zajmujący czołowe miejsca w opinji swych społeczeństw.

„Pierwsza serja“ tych wartościowych i zewszechmiar potrzebnych wizyt objęła trzech pisarzy, których nazwiska, dobrze znane każdemu kulturalnemu europejczykowi, nie są też obce szerszemu ogółowi czytającemu w Polsce. Ci trzej pisarze: Konstanty Balmont, G. K. Chesterton i Tomasz Mann — to trzy odrębne, świetne osobistości twórcze o wyrazistych obliczach duchowych. Należą oni do najwybitniejszych w plejadzie współczesnych twórców literatury światowej i wnoszą do niej znakomite, reprezentatywne wartości.

Postaramy się na tem miejscu możliwie najzwięźlej scharakteryzować osobistości i działalność tych trzech znakomitych pisarzy.

Konstanty Balmont, największy z żyjących poetów rosyjskich, od ośmiu lat przebywa na emigracji w Paryżu, nie mogąc i nie chcąc wracać do swej nieszczęsnej ojczyzny. Dość trafnie nazywany „rosyjskim Słowackim“, jest Balmont w swej bogatej strukturze duchowej rasowym poetą, i to przedewszystkiem poetą - lirykiem. Twórczość jego, rozpoczęta z górą trzydzieści lat temu, zdobyła Rosję przebojem, wywierając ogromny wpływ na całe pokolenie twórców. Cechuje ją rzadka, wyżyn prawdziwego mistrzostwa sięgająca świetność form, bogactwo plastyki i zwłaszcza cudowna muzykalność wiersza. Szereg tomów Balmonta, to najcenniejszy bodaj pomnik „symbolizmu“ rosyjskiego, którego ten znakomity poeta jest naczelną postacią.

Balmont, stosunkowo słabo związany ze swoją współczesnością, z rewolucyjną atmosferą Rosji przedwojennej, należy do tych, światowego znaczenia pisarzy, których twórczość wydaje się nieśmiertelnym śpiewem jakiegoś kosmicznego, zaświatowego ducha, ducha piękna i światła, objawiającego się ludziom w poezji.

Dla nas, Polaków, szczególnie bliskim czyni Balmonta, jego stosunek do naszej literatury, z której ten poeta przyswoił mowie rosyjskiej szereg arcydzieł. Za świetne tłomaczenia Mickiewicza, Krasińskiego i — szczególnie liczne — Słowackiego, oraz Kasprowicza i Wyspiańskiego winniśmy Balmontowi wiele prawdziwej wdzięczności.

Gilbert Keith Chesterton, znakomity pisarz angielski o sławie światowej, jest postacią niemniej dla Polski sympatyczną. Oddał on sprawom naszego narodu nieocenione usługi, należąc do tych wielkich Anglików, którzy prawdziwie znają i rozumieją Polskę, jej historję i kulturę.

G. K. Chesterton, czołowy pisarz katolicyzmu w Anglji zaciekawia przedewszystkiem wielostronnością i żywością umysłu, tudzież tym specyficznym, bojowym temperamentem pisarskim, który cechuje wielkich autorów angielskich. Świetny djalektyk i odważny myśliciel, jest on niezrównanym szermierzem poglądów, które wyraża, a które wyrastają z podłoża rozległego humanitaryzmu, idej sprawiedliwości i chrystjanizmu.

Z całej dotychczasowej działalności Chestertona, obejmującej wszystkie niemal dziedziny literackie, najpowszechniej znane są w całej Europie przedewszystkiem jego dzieła powieściowe, z których dwa: „Człowiek, który był czwartkiem“ i „Napoleon z Notting - Hill“ cieszą się także powodzeniem w Polsce. Uderza w tych powieściach rasowo-angielski humor i realizm opisów, zespolony osobliwie z niesłychanie śmiałą fantastyką. W ich realistycznej fakturze co krok spotykamy się z nieoczekiwanymi ekskursami mystki, z wypadami polemicznymi i alegorją.

W umysłowości Chestertona zasługują na uwagę jego poglądy społeczne, odrzucające zarówno kapitalizm, jak i socjalizm i ukazujące własną, odrębną koncepcję współżycia ludzkości.

Tomasz Mann uważany jest słusznie za najwybitniejszego pisarza współczesnych Niemiec. Jak Romain - Rolland w literaturze francuskiej, tak Mann w niemieckiej reprezentuje ideały idealizmu, pacyfikacji umysłów europejskich i przodownictwa kultury w życiu narodów.

Umysłowość Manna, potomka patrycjuszowskiego rodu niemieckiego, jest wykwitem starej, przez wieki narastającej kultury. Jego dzieło, stojące na wyżynie mistrzowskiego artyzmu, jest owocem długiej ewolucji duchowej pisarza, który przez analizę wszystkich zagadnień współczesnego życia europejskiego doszedł do całkowitej, skrystalizowanej syntezy.

Rozpoczął Mann od potężnej epopei mieszczaństwa p. t. „Buddenbrooks“, stanowiącej datę w literaturze niemieckiej. Już to pierwsze dzieło, będąc imponującym obrazem rozwoju nowożytnego, kulturalnego mieszczaństwa, dało Mannowi miejsce w pierwszym szeregu pisarzy europejskich. Dalsze utwory, powieści, dramaty i nowele, były stopniowem narastaniem wszystkich, tak różnorodnych składników życia współczesnego jednostki i zbiorowości, uświadamiałem jego dróg rozwojowych i kierunków.

Wyrazem dojrzałej syntezy jest ostatnia, wielka powieść Manna, jedno z najświetniejszych arcydzieł literatury światowej: „Góra czarów“ („Der Zauberberg“). Wszystkie sprzeczności, wszystkie problemy życia współczesnego staczają w tej książce ostateczny bój o duszę człowieka cywilizacji, o duszę współczesnego Europejczyka. Ostatnią swą powieścią stanął Mann na czołowem miejscu w kulturze, nietylko jako pisarz i myśliciel, ale przedewszystkiem, jako — człowiek.

Leon Kruczkowski

MIGAWKI.

Walka z muchami w Sosnowcu.

Są jeszcze na świecie porządni ludzie, którzy uważnie czytują gazety. Cierpliwi! Jeden z takich miłych osobników wyczytał we wczorajszym „Kurjerze Zachodnim" w rubryce „Ze świata" o walce z muchami w Niemczech. Postanowiono więc w tym kraju zorganizować na czas od dnia 15 do 30 czerwca ogromną ofensywę na muchy, aby zupełnie wyniszczyć ten ród, wyspecjalizowany w siadaniu na nosie i topieniu się w zupie. Jak zapewniają pisma, będzie to walka krwawa i bezwzględna, a na pobojowiskach będzie aż czarno od much i bzykanie ich nigdy już nie będzie niepokoiło obywateli państwa niemieckiego.

Tedy wspomniany wyżej mój znajomy czytelnik, wyczytawszy tę wiadomość, parsknął śmiechem z lekceważenia, wydrwiwając brak pomysłowości Niemców, którzy zaprzęgnęli do walki z muchami kino, radjo, organizacje sportowe itp., a zapomnieli o takiej prostej i niewątpliwie najlepszej broni w walce z muchami, jak jezdnia na ulicy.

Dlatego wspominam o czytelniku, ponieważ jest to postać bynajmniej nie fantyczna i wrodzona skromność nie pozwala mi się przyznawać do cudzego dowcipnego spostrzeżenia. A spostrzeżenie to jest naprawdę pierwszorzędne. W Niemczech robi się dużo krzyku o sposobach walki z muchami, a gdyby Hindenburg wiedział o wprost genjalnym sposobie sosnowieckim, porozumiał się z nami i poinformował się, to zasłużyłby sobie na gorącą wdzięczność swego narodu, trapionego przez muchy.

Sposób sosnowiecki, według słusznej uwagi czytelnika, polega na tem, że jezdnie na ulicach zalewa się kleistą masą i co która mucha siędzie na środku ulicy, to trup. Początkowo podnosi się biedactwo, trzepoce skrzydełkami, ale nóżek z kleju wydostać nie może i po pewnym czasie kona na środku ulicy.

Dopiero dzięki temu wyjaśnieniu zrozumie ludność Sosnowca i okolic, dlaczego ulice: Małachowskiego, Ciepła, Saturnowska, Zagórska i Dziewicza są kleiste i tak miękkie, że się pod stopami uginają. Prosta rzecz: jest to oddawna już przeprowadzana walka z muchami w grodzie nadprzemszańskim. Walce tej i sposobowi tępienia much należy przyklasnąć.

Magistrat sosnowiecki jest o wiele bardziej pomysłowy, niż Niemcy. **Czarny.**

Z DZIEDZINY MODY.

Modne obuwie.

Kwestja obuwia niemniej, a może znacznie więcej jest ważną od kwestji nowej sukienki, lub kapelusza. Pomijając bowiem względy estetyczne, równe we wszystkich trzech wypadkach, wchodzi tu w grę jeszcze jeden ważny czynnik wygoda. Z tem trzeba się liczyć. Pomijając więc różne wybryki mody, do których w miarę możności, trzeba się zawsze stosować, powinno się mieć w repertuarze zawsze wygodne sportowe pantofle na niskim obcasie, trwałe, mocne, odporne na wilgoć, co przy naszym klimacie jest szczególnie ważne.

Najlepsze są sportowe bronzowe pantofle z chromu, albo z giemzy, jeśli ktoś ma specjalnie wrażliwe nogi. Dla kobiet pracujących, lub zmuszonych dużo chodzić, pantofle takie są niezbędne. Przytem do angielskiego kostjumu, lub płaszcza nieprzemakalnego żadne inne nie pasują lepiej.

Dopiero mając je — można pomyśleć o jakiemś obuwiu fantazyjnem.

A fantazja szewców, istotnie, stwarza wielkie pokusy. Na witrynach sklepów z obuwiem widzi się istotne cacka. Szczególnie modne są połączenia zamszu i skórki krokodylej w różnych kolorach, np. do zamszu ciemno-popielatego skórka w odcieniu beige. Pozatem — kombinacje koloru popielatego z czerwonym i niebieskim, beige z bronzowym i t. p. W pantofelkach wyplatanych spotyka się wszystkie kolory tęczy. Ogólnie biorąc, czysty popielaty kolor wychodzi już z mody. Zastępuje go jasnozielony, albo szarawo-biegie, w każdym razie kolory niezdecydowane, często ożywione, jaskrawemi przybraniami.

Pantofelki plecione z paru kolorów mają tę dobrą stronę, że dają się zastosować do wszystkich prawie letnich sukienek i zawsze są eleganckie.

W tym roku wracają także skazane od paru lat na niełaskę pantofelki płócienne, z płótna szarego i beige. Będzie się je nosiło w pełni lata, pod warunkiem, że będą wykończone kolorową skórką. Powrót ten można nazwać szczęśliwym, bo jest to najwygodniejsze obuwie podczas letnich upałów.

Walka z drożyzną w Zagłębiu.

INTERWENCJA P. STAROSTY W KIELCACH. — PRZYRZECZENIE 100 TYS. ZŁ. POŻYCZKI NA REZERWY ZBOŻOWE. — KROPLA W MORZU. — CO SŁYCHAĆ Z PIEKARNIĄ MECHANICZNĄ?

Jak donosiliśmy przed kilku dniami, z inicjatywy p. starosty odbyła się konferencja z przedstawicielami miast Zagłębia w sprawie obmyślenia środków zaradczych przeciw ko wzrastającej drożyźnie artykułów pierwszej potrzeby. Z opracowanymi na konferencji wnioskami i dezyderatami ujętymi w obszerny memorjał, **udał się p. starosta do województwa**, prosząc p. wojewodę o podjęcie u władz centralnych energicznej interwencji z uwagi na poważną sytuację.

P. wojewoda bawił w tej sprawie w Warszawie, gdzie dzięki usilnym zabiegom uzyskał zapewnienie, iż **Rząd udzieli pożyczki w wysokości 100 tys. zł. Związkowi spółdzielni spożywców na stworzenie rezerwy zbożowej.**

W związku z tem trzeba zauważyć, iż zarówno sprawa drożyzny, jak i utworzenia rezerwy zbożowej istnieją już od szeregu lat, a mimo to **nie mogą doczekać się pomyślnego załatwienia**, wobec czego niewiadomo, czy i obecne zapewnienie przybierze formy realne, zwłaszcza, iż wobec sprowadzenia większych ilości zboża z zagranicy, trwająca od dłuższego czasu zwyżka załamała się i **obecnie ceny zboża ujawniają tendencje zniżkowe.** Tworzenie rezerwy w takim okresie byłoby zgóry skazane na niepowodzenie, gdy **realizacja projektu przed kilku miesiącami mogła mieć pewien wpływ na ustosunkowanie się cen w Zagłębiu, gdyż młyny miejscowe siłą rzeczy musiałyby się zastosować do cen rezerwowych.**

Drugą ujemną cechą projektowanego utworzenia rezerwy jest mała w stosunku do potrzeb kwota, przyznana na ten cel gdyż **za 100 tys. złotych możnaby w obecnej chwili zakupić niecałe 10 wagonów mąki, a więc — jak kropla w morzu — ilość wystarczającą w naszych warunkach zaledwie na jeden dzień**, w żadnym więc wypadku nie można tego nazwać rezerwą, któraby mogłaby mieć wpływ na kształtowanie się cen na rynku miejscowym.

Poza tem zapytywano p. wojewodę, **co słychać z projektowaną budową w Zagłębiu piekarni mechanicznej, Rząd bowiem wyasygnował już pół miljona pożyczki na ten cel, tymczasem o realizacji projektu nic jakoś nie słychać.**

Otóż i w tym wypadku sprawa nie jest tak prosta, jak się pierwotnie wszystkim zdawało. Doświadczenia w tym względzie dały wyniki ujemne. Wystarczy wspomnieć choćby o socjalistycznej piekarni mechanicznej w Krakowie, gdzie utopiono przeszło pół miljona zł. i wreszcie, nie widząc wyjścia, sprzedano miastu ten „świetny" interes.

U nas **budową piekarni mechanicznej ma się zająć Związek spółdzielni spożywców.** Sprawa jest poważna, kosztorys bowiem piekarni wynosi około 800 tys. zł., a ponieważ Rząd daje pożyczki pół miljona, Związek musiałby dołożyć około 300 tys. zł. Z uwagi na to, iż Związek musi należycie zagwarantować pożyczkę, a niewiadomo jeszcze, jakie będą warunki tejże, **władze Związku poważnie zastanawiają się nad projektem** i w sprawie tej odbędzie się specjalne zebranie, na którem zostanie ostatecznie w ten lub inny sposób załatwiona kwestja piekarni mechanicznej.

Reasumując powyższe, przychodzimy do przekonania, iż **władze centralne nie posiadają planu celowej walki z drożyzną**, lecz tak ważną w naszych warunkach sprawę starają się rozwiązać dorywczemi środkami i zarządzeniami, mogącemi w najlepszym razie przynieść tylko doraźną poprawę, a nie zasadnicze rozwiązanie lub usunięcie bolączki.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

15 NIEDZIELA	Dziś Zofji Wd. Jutro Jana Nepomucena. Wsch. słońca 3 49 Zach. „ 19 2

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

„Udziałowy": „Najukochańsza żona Maharadży".

„Oaza": „Wielka parada".

Stinks: „Zatajone ojcostwo".

Momus: „Zalamort" z Fern Andrą.

Ulgi kolejowe dla kuracjuszów.

Wzorem ubiegłych lat Min. komunikacji wprowadza w sezonie letnim począwszy od 15 maja do 31 października r. b. ulgi kolejowe dla kuracjuszów, wyjeżdżających w celach kuracyjnych lub wypoczynkowych do naszych uzdrowisk. Ulgi stosowane są przy przejeździe powrotnym z uzdrowisk, przyczem odległość musi wynosić conajmniej 100 klm. Bilety ulgowe wydawać będą kasy kolejowe na zasadzie zaświadczeń, wydanych przez zarządy uzdrowisk lub komisje uzdrowiskowe, względnie przez zarządy gmin, a stwierdzających conajmniej 14-dniowy pobyt w danem uzdrowisku. Opłaty ulgowe wynoszą: za przejazd klasą I połowę taryfy klasy drugiej, za II klasę połowę klasy III, za III klasę połowę klasy IV. Za przejazd pociągami pospiesznymi oprócz opłaty ulgowej pobiera się pełną opłatę dodatkową za pociąg pospieszny według taryfy normalnej.

Nauczyciele bez kwalifikacji muszą ustąpić.

Z końcem bieżącego roku upływa ostateczny termin, w którym wszyscy nauczyciele, którzy rozpoczęli swoją pracę po roku 1923, a nie mają wymaganych dyplomów, muszą ustąpić.

W kołach zainteresowanych nauczycieli państwowych i prywatnych szkół średnich sadzono, że Ministerstwo niewątpliwie ten termin przedłuży. Jak się jednak dowiaduje my, Ministerstwo oświaty postanowiło żadnych prolongat nie udzielać i powyżej wymienionym nauczycielom zabronić w przyszłym roku szkolnym kontynuowania pracy zawodowej. Jednocześnie jednak Ministerstwo wyda rozporządzenie, aby usunięci nauczyciele z chwilą uzyskania kwalifikacji, byli przyjmowani na poprzednie stanowiska z powrotem.

Operetka w Zagłębiu.

„Księżna cyrkówka" operetka Em. Kalmana, podbijający bogactwem i oryginalnością melodji Warszawę, ukaże się tylko raz jeden na scenie teatru miejskiego w dniu 16 b. m. w poniedziałek. Że wykonanie tej arcyciekawej nowości stać będzie na wysokości zadania, dowodzi skład zespołu, którego nazwiska są nam znane ze strony artystycznej, jako też solidnego traktowania t. zw. występów prowincjonalnych. Nazwiska p. Sokołowskiej (uroczej i najmłodszej gwiazdy operetkowej Warszawy) p. W. Szczawińskiego, a zwłaszcza kierownika imprezy p. Józefa Winiaszkiewicza, dają gwarancję, iż operetka odegraną zostanie w pełnym ensamblu i bez praktykowan. skrótów. Operetkę uroczmaici balet sióstr Watrasówien, którzy chlubnie zapisał się w pamięci naszej publiczności w operetce „Księżniczka Ilica". Przedstawienie to będzie nader interesującym ewenementem w życiu kulturalnem naszego miasta i cieszyć się będzie z pewnością wielkim sukcesem. Szczegóły dalsze w afiszach. Bilety nabywać można w cukierni „Bagatela". We wtorek 17 b. m. operetka „Księżniczka Cyrkówka" odegraną zostanie w Dąbrowie.

Dzisiejsze uroczystości.

Przypominamy, że dzień dzisiejszy jest w Sosnowcu poświęcony uczczeniu Juljusza Słowackiego. Z racji tej w kinie Udziałowym odbędą się dwa poranki: dla dzieci i młodzieży, wieczorem zaś w teatrze miejskim uroczysta akademja. O godzinie 10 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo, na którem grać będzie prof. Mazurkiewicz, a śpiewać p. Paweł Kucharski.

Dziś też rozpoczyna się tydzień harcerski. W związku z tem odbędzie się o godz. 9 rano nabożeństwo, o 10 i pół otwarcie wystawy harcerskiej w sali Trocadero, a popołudniu zabawa w lasku.

Z zarządu miasta.

Na piątkowem posiedzeniu zarządu m. Sosnowca rozpatrywano, między innemi, projekt urzędników, mieszkających na kolonji miejskiej na Pogoni, w sprawie obniżenia czynszu mieszkaniowego. Projekt ten został przez zarząd miasta odrzucony.

Dzień Słowackiego w Sosnowcu

W dniu dzisiejszym odbędą się w Sosnowcu uroczystości ku czci wielkiego wieszcza, których program już podaliśmy.

Z uznaniem podkreślić należy pracę osób, dzięki której Sosnowiec — uprzedzając inne miejscowości — uczci znakomitego mistrza polskiej poezji i sztuki.

Łącząc się z obchodem miejscowym, Redakcja naszego pisma specjalny numer, poświęcony Słowackiemu, wyda z końcem czerwca b. r., gdy cała Polska skłoni głowę przed wracającemi do kraju prochami wieszcza.

Rocznica Encykliki „Rerum Novarum".

W dniu dzisiejszym staraniem polskiego stronnictwa Ch. D. odbędzie się uroczysty obchód rocznicy Encykliki „Rerum Novarum" z programem następującym: o godz. 9 rano nabożeństwo z kazaniem w małym kościółku, o godz. 5 popoł. w sali kina „Zagłoba" odbędzie się uroczysta akademja, na której zostaną wygłoszone dwa referaty: 1) ks. dr. Marchewka będzie mówił na temat „Encyklika „Rerum Novarum" a ruch chrześcjańsko-społeczny. 2) dr. Marjan Stawiński na temat „Encyklika a kwestja robotnicza". Akademję urozmaici chór pod kierownictwem p. Godeckiego.

Tydzień harcerza polskiego w Dąbrowie.

Tydzień harcerza polskiego w Dąbrowie rozpoczął wczoraj capstrzyk. Drużyna harcerska z pochodniami i orkiestry na czele przeszła ulicami miasta, wywołując ogólne zainteresowanie. Dziś odbędzie się zbiórka uliczna, a o godz. 9 rano nabożeństwo w kościele, na które przybędzie hufiec harcerski ze sztandarem. Popołudniu w ogródku Stow. robotników chrześcijańskich przy ul. Kościuszki odbędzie się zabawa ludowa, urozmaicona popisami harcerzy oraz różnemi niespodziankami.

Należy spodziewać się, iż społeczeństwo poprze naszych sympatycznych harcerzy, którzy nie mogąc własnemi siłami zdobyć potrzebnych środków na należyte prowadzenie akcji wychowania fizycznego i moralnego, zwracają się o pomoc do społeczeństwa w przekonaniu, iż nie spotka ich zawód. Choćby niewiele, lecz niech dadzą wszyscy na tak szlachetny cel, umożliwiając młodzieży przeważnie niezamożnej pracę i starania w dążeniu do rozwoju fizycznego i duchowego.

Po biegu „Kurjera Zachodniego".

W oknie wystawowym w sklepie p. Czechowskiego przy ul. 3 Maja w Sosnowcu jest wystawiony na widok publiczny artystycznie wykonany portret zwycięzcy biegu tegorocznego „Kurjera Zachodniego", p. Jaworka z C.K.S. w Czeladzi, ofiarowany zwycięzcy przez właściciela zakładu portretowego w Sosnowcu, p. St. Lazara.

Z polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu.

Zarząd polskiego Czerwonego Krzyża — oddział w Sosnowcu zaprasza członków Pol. Czer. Krzyża na ogólne doroczne walne zgromadzenie, które się odbędzie w drugim terminie, w dniu 15 maja t. j. w niedzielę, o godz. 4 popołudniu w sali na plebanji przy ul. Kościelnej nr 6.

Uroczystość ku czci Słowackiego.

W niedzielę 15 maja br. o godz. 8 wieczorem urządza szkoła nr. 6 w Sosnowcu uroczystość ku czci patrona swojego Juljusza Słowackiego, na którą zaprasza uprzejmie rodziców dzieci, przedstawicieli władz szkolnych państwowych i samorządowych.

Komunikat Towarzystwa Polek w Sosnowcu.

W dniu 19 maja b. r. o godz. 5 popołudniu w sali Związku zawodowego na Pogoni odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Polek, na którym wygłosi referat ks. dr. Marchewka. Zarząd prosi o liczne przybycie członkiń i sympatyczek. Także przyjmuje się zapisy na kurs robót kobiecych w szerokim zakresie, szycia bielizny i sukien. Zapisy trwają od 16 do 30 maja pomiędzy godz. 3 a 6 popołudniu przy ul. Średniej 8 na Pogoni.

Osobiste.

Do Czeladzi powrócił, z ogólno - państwowego zjazdu akademików w Austrji, bur-

mistrz p. A. Rączaszek.

P. burmistrz Rączaszek, w drodze powrotnej, zwiedził bardzo dokładnie Magistrat Wiednia i nosi się z zamiarem wygłoszenia prelekcji na temat gospodarki miejskiej w Wiedniu.

Z życia kult.-umysłowej placówki w Czeladzi.

Znane, ze swej nadzwyczaj intensywnej pracy, Two muzyczno - śpiewacze „Oda" w Czeladzi, urządza w dniu 15 maja b. r. w parku miejskim. I wystawę robót ręcznych. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w miejscowym kościele, poczem zostanie otwarta wystawa. Otwarcie wystawy poprzedzi okolicznościowe przemówienie, które wygłosi prezes Twa p. Józef Tajchman. Wystawa trwać będzie do godz. 4 pop. poczem eksponaty zostaną rozlosowane jako premje do wygranych programów. Wejście na wystawę do godz. 12 bezpłatne. Od godz. 2 popoł. Two „Oda" urządza wielką zabawę majową z nadzwyczaj urozmaiconym programem. W czasie zabawy koncertować będzie orkiestra „Sokoła" przy hucie „Milowice". Two „Oda" jest jedyną tego rodzaju placówką w Czeladzi, to też należy sądzić, że miejscowe społeczeństwo, oceniając pożyteczną pracę tego Twa, liczną frekwencją przyczyni się do powodzenia zabawy.

Zebrania sprawozdawcze.

Wczoraj rano odbyło się szereg zebrań robotniczych w miejscowych zakładach przemysłu metalowego i hutniczego, na których delegaci zdawali sprawozdania z konferencji odbytej onegdaj w sosnowieckim inspektoracie pracy, w sprawie podwyżki płac. Robotnicy nie zgadzają się na proponowaną podwyżkę płac, domagając się zrealizowania żądań wysuniętych przez nich poprzednio.

W hucie Staszic, robotnicy w liczbie 130 osób uchwalili żądania swe poprzeć strajkiem i w ym celu wybrano komitet strajkowy.

We własnej obronie.

W socjalistycznym „Głosie Zagłębia" zauważono, że robotnicy nie chcą czytać gazet, które są organami partji socjalistycznej. Uwaga ta jest zupełnie trafna, robotnik bowiem unika gazety, która jest nudna i przeciążona demagogicznymi frazesami.

W uwagach „Głosu Zagłębia" znalazła się jednak taka notatka:

> Widzę coraz więcej rozpowszechniających się wśród robotników pism gadzinowych, jak **Polonia, Iskra, Ekspres** itp. pism, które grają na uczucia rozpróżniaczonej publiczności, tej której zdrowy, pożyteczny artykuł zastępują krzyczące nagłówki, jaskrawe tytuły, sensacja.

Uwagę powyższą napisał widocznie półanalfabeta, który zapomina, że tak szeroko rozpowszechniony wśród robotników „Kurjer Zachodni" (Iskra) nie leci na krzykliwe tytuły i zabójcze sensacje, a cieszy się wielką popularnością dzięki swej treści rzeczowej i obfitości informacyj.

Z życia czeladzkiej straży ogniowej.

W ub. czwartek odbyło się w Magistracie czeladzkim posiedzenie zarządu ochotniczej straży ogniowej w Czeladzi, na którym nowo wybrany zarząd ukonstytuował się następująco: p. inż. J. Raźniewski — prezes, wiceburmistrz p. G. Solarz — wiceprezes, p. N. Madla — sekretarz, p. G. Sodowski — skarbnik, p. Al. Majcherczyk — gospodarz; członkowie: pp. burmistrz A. Rączaszek — przedstawiciel Magistratu, dr. J. Marczyński, T. Łukomik, Cz. Mandat, R. Lewandowski, F. Horzelski, H. Wojanczyk i F. Hanak. Następnie wybrano sekcję rozrywkową, w skład której weszli pp. N. Madla, T. Łukomik, Z. Czarnomski, M. Koprzywa i A. Majcherczyk. Po wyborach przystąpiono do spraw bieżących. I tak: p. N. Madla złożył sprawozdanie z rozbudowy domu strażackiego, z którego wynika, że praca nad ukończeniem budynku posuwa się w szybkim tempie.

Przyjęto do wiadomości pismo wydziału powiatowego Sejmiku będzińskiego o przyznaniu subwencji, na dokończenie budowy domu strażackiego w kwocie zł. 1500. W odpowiedzi postanowiono wystosować do wydziału powiatowego Sejmiku będzińskiego pismo z podziękowaniem, zaś przyznaną subwencję przekazać do P. K. O. na conto własne straży. W końcu przyjęto sprawozdanie z urządzonej w dniu 8 bm. zabawy w parku miejskim, z której zysk wynosił zł. 313 gr. 75.

Kurs kroju przy cechu krawców.

Uchwałą ogólnego zebrania cechu krawców w Sosnowcu z dnia 14 lutego br. postanowiono utworzyć w Sosnowcu przy cechu bieżącego roku w sezonie wakacyjnym kursy kroju, angażując odpowiednio wyszkolonego zawodowo i teoretycznie profesora.

Ponieważ odpowiedni profesor zgłosił się członkowie cechu proszeni są o łaskawe zgłaszanie się do starszego cechu p. Rutkiewicza w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 8, celem zapisywania się na wspomniane kursy. Zapisy będą przyjmowane od dnia dzisiejszego do dnia 22 maja 1927 r.

Przygody dezertera Halaburdy.

Znanego policji dąbrowskiej złodziejaszka Halaburdę spotkało w swoim czasie „nieszczęście", został bowiem wzięty do wojska. Nie mając innego wyjścia,

Halaburda pogodził się z przeznaczeniem

i poszedł na punkt zborny, gdzie został wcielony do 52 pułku strzelców w Złoczowie. Początkowo przydział ten przypadł „do gustu" rekrutowi, żądny bowiem nowych wrażeń i przygód, miał sposobność zwiedzenia dużej połaci kraju, przyczem

mogła się nadarzyć dobra sposobność

obłowienia się cudzym kosztem. Niestety, rachuby te zawiodły, gdyż w transporcie rekrutów, będącym pod opieką dwuch podoficerów, utrzymywany był rygor wojskowy i nie wolno się było nigdzie oddalać, to też Halaburda, z kolegami

przybył bez żadnej przygody do pułku.

Tutaj rekrut przyszedł rychło do przekonania, iż nowy zawód nie odpowiada jego upodobaniom. Jedzenie wprawdzie było niezłe, natomiast ćwiczenia i rygor nie mogły mu przemówić do przekonania, to też pewnego dnia Halaburda

przemienił się w „antymilitarystę"

i, mając w kieszeni t. zw. polski urlop. czyli bez władzy i zgody swej władzy znikł z pułku. Po stwierdzeniu ucieczki, rozesłano za Halaburdą listy gończe, dezerter jednak potrafił tak zręcznie się ukrywać, że mimo poszukiwań, nie można go było ująć. Dopiero onegdaj

zupełnie przypadkowo natrafiono na Halaburdę

w następujących okolicznościach:

Jeden z posterunkowych bawiąc w sprawach służbowych na kolonji Staszica w Dąbrowie, spostrzegł, iż jakiś mały chłopiec na jego widok zaczął uciekać w kierunku lepianek i ruder, w których zwykle gnieżdżą się i ukrywają

różne szumowiny i podejrzane indywidua.

Policjant, nie w ciemię bity, powziął podejrzenie, iż dziwne zachowanie się chłopca musi mieć swe uzasadnienie, to też począł gonić uciekającego malca. Okazało się, że podejrzenia policjanta były słuszne, gdyż chłopiec doleciawszy do pewnej rudery gwizdnął głośno, poczem ukrył się między domami.

Na odgłos gwizdka

z okna spelunki wychyliła się jakaś postać, która na widok policjanta błyskawicznie wyskoczyła oknem i dużymi susami zaczęła uciekać w kierunku lasu. Policjant poznał w uciekającym poszukiwanego dezertera, to też telefonicznie zawiadomił o wypadku komisarjat, poczem zaczął ścigać zbiega, celem uniemożliwienia mu dalszej ucieczki i ukrycia. Halaburda wiedział, że wkrótce zaczną go gorliwie szukać i

chcąc zmylić ślady

nie pobiegł daleko, lecz na skraju lasu położył się w rowie, przykrywszy się darniną. Doraźnie zastosowany „mimikryzm" sromotnie zawiódł, wkrótce bowiem przyjechała policja konna i jeden z posterunkowych,

widząc wystającą z rowu nogę,

wyciągnął zbiega z pod darniny.

Obecnie Halaburda powędruje z powrotem do swego pułku.

Wolne posady w policji.

Komenda wojewódzka policji państwowej ogłosiła konkurs na obsadzenie 100 stanowisk posterunkowych na terenie województwa. Kandydaci muszą odpowiadać następującym warunkom: stan wolny, obywatelstwo polskie, wiek do lat 30, zdrowa i silna budowa, wzrost minimalny 170 ctm. odbyta służba wojskowa. Podania należy składać za pośrednictwem komend powiatowych.

Piekarze uwaga!

W dniu 15 maja r. b. odbędzie się ogólne zebranie właścicieli piekarń Zagłębia Dąbrowskiego w sali Związku kolejarzy w Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego nr. 3 o godzinie 2 popołudniu w sprawie sprawozdawczej, bardzo ważnej. Przybycie wszystkich obowiązkowe.

3203-2 Delegacja właścicieli piekarń.

Awanturowanie się poborowych.

Jest to już, jak gdyby obowiązkiem, każdego poborowego, że po uznaniu go przez komisję za zdolnego do wojska, musi się mocno „urżnąć". Tak też było i onegdaj w Czeladzi.

Kilkunastu rekrutów, ze Stanisławem Rochem na czele nawiasem mówiąc znanym w Czeladzi awanturnikiem, udało się gremjalnie do parku i tam wszczęli awanturę. Nie pomogła nawet interwencja policji, dopiero po sprowadzeniu większego oddziału zdołano awanturników uspokoić.

Jest to smutny, a jednak co rok powtarzający się objaw i należałoby, aby policja energiczniej poczynała z tego rodzaju awanturnikami.

Dowiadujemy się, że kino-teatr „Udziałowy" szykuje nam nielada niespodziankę. Jutro ma się ukazać film „Fanfary śmierci" (skrwawiona arena), w którym pokazany jest cały przebieg walki byków. Są to jedyne autentyczne zdjęcia walki byków, wykonane na arenie Plaza de Toros w Sewilli. Będzie to niewątpliwie prawdziwą ucztą dla tych, którzy nie mając możności wyjazdu do Hiszpanji, pragnęliby jednak ujrzeć cały przebieg słynnych na cały świat hiszpańskich walk byków. Czekamy z niecierpliwością premjery tego filmu, o którym się tak wiele mówi i pisze na całym świecie.

Ładny i denaturat.

Policja zatrzymała onegdaj w Sosnowcu niejakiego Szmula Ładnego z Będzina (Modrzejowska 7), niosącego 14 litrów skażonego spirytusu, z posiadania którego niezbyt jasno się tłomaczył. Ładnego odesłano do urzędu akcyzowego.

Zamach samobójczy.

Niejaka Rodacka Kazimiera z Sosnowca (Sielecka 29) odstawiona przez policję do szpitala w Będzinie, zdołała stamtąd uciec i przybyć do Sosnowca. Zatrzymana powtórnie przez policję i odprowadzona do podkomisarjatu w Sielcu, usiłowała tam onegdaj popełnić samobójstwo przez użycie sublimatu. Rodacką przewieziono do szpitala na Pekinie.

Niesumienny rzeźnik.

Aniela Romanowska zameldowała w komisarjacie p. p. w Czeladzi, że rzeźnik czeladzki Torbus (ul. Będzińska) sprzedał jej mięso kozie... za baraninę. Na niesumiennego rzeźnika policja spisała doniesienie.

Za opór władzy.

(i) Zawiercianie: 25-letni Jan Kiełban (Kopernika 1) i 25-letni Józef Jędrzejewski (Porębska 15) urżnęli się rzetelnie i zakłócili spokój publiczny w dniu 10 lutego b. r. Policja interwenjowała, a pijacy, zamiast się uspokoić, zaczęli wymyślać funkcjonarjuszom ładu publicznego. Gdy policjanci, w myśl instrukcji służbowej, chcieli odprowadzić awanturników do komisarjatu, ci pobili ich, pragnąc rozbroić i zbiec.

Epilog rozegrał się wczoraj przed sekcją karną uproszczoną przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu. Sąd skazał Kiełbana i Jędrzejewskiego za zakłócenie spokoju publicznego po 10 tygodni aresztu, za opór władzy zaś po 6 tygodni więzienia, pozostawiając tę ostatnią karę jako karę łączną.

Skazanie Chudzińskiej.

(i) Na ławie oskarżonych przed sekcją U. K. przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu, zasiadła 21-letnia mieszkanka Zawiercia Michalina Chudzińska. Wniosek Urzędu prokuratorskiego zarzucał jej, że w październiku ub. r. w ambulatorjum zawierckiej Kasy chorych znieważyła kontrolera Kryłowskiego oraz urzędniczkę Powroźnikównę słowami: „wyście wszyscy złodzieje". Ponadto Chudzińska na zasadzie sfingowanego zaświadczenia, usiłowała pobrać 8 złotych 40 groszy zapomogi, co jej się nie udało, ponieważ urzędnicy Kasy wykryli fałszerstwo.

Sąd skazał Chudzińską za znieważenie Kryłowskiego i Powroźnikówny na 2 tygodnie więzienia, oraz na miesiąc więzienia za usiłowane pobranie zapomogi, przy pomocy fałszerstwa. Jako wyrok łączny wymierzył Sąd Chudzińskiej miesiąc więzienia.

Z życia LOPP.

W dniu 17 bm. tj. we wtorek, o godz. 7 m. 30 wiecz. w lokalu biura LOPP przy ul. Kościelnej nr. 6 w Sosnowcu odbędzie się posiedzenie Zarządu komitetu okręgowego Zagł. Dąbr. z następującym porządkiem dziennym: ukonstytuowanie się prezydjum komitetu okręgowego (wybory przewodniczącego, wiceprezesów, sekretarza i skarbnika) rozpatrzenie pisma komitetu wojewódzkiego LOPP w Kielcach w sprawie budowy lotnika w Częstochowie, sprawy bieżące i wolne wnioski.

W dniu 16 maja o godzinie 8 wieczorem w lokalu biura LOPP przy ul. Kościelnej nr 6 w Sosnowcu odbędzie się posiedzenie zarządu komitetu miejskiego LOPP. Na porządku dziennym — ukonstytuowanie się prezydjum komitetu, sprawy bieżące i wolne wnioski.

W środę dnia 18 maja r. b. o godz. 7 i pół wieczorem odbędzie się w lokalu Banku Udziałowego w Dąbrowie zebranie zarządu Koła LOPP. z udziałem wszystkich członków zarządu i inkasentów Koła, z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania, podział czynności, reorganizacja Koła LOPP w związku z nowym statutem, sprawa organizacji Kół wśród młodzieży szkolnej, wolne wnioski.

Z uwagi na ważność spraw, związanych z przeprowadzeniem zmian organizacyjnych w Kole, osoby zainteresowane proszone są o konieczne przybycie na posiedzenie.

Zwierzęce instynkty.

Na drodze, prowadzącej z Czeladzi do Wojkowic, nieznany złoczyńca złamał drzewko. Podobne wypadki zdarzają się bardzo często i należałoby je za wszelką cenę ukrócić, to też policja wyznaczyła nagrodę za wskazanie zwyrodniałych złoczyńców.

Felczer przeciw felczerowi.

(i) Sekcja U. K. przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpatrywała wczoraj sprawę 41-letniego felczera z Poraja, Władysława Błaszczyka, obwinionego o fałszywe oskarżenie felczera Cezarego Zawadzkiego o uprawianie zabiegów akuszeryjnych.

Błaszczyk tłomaczył się na rozprawie, że specjalnego listu do prokuratora Sądu okręgowego z oskarżeniem Zawadzkiego — nie pisał, natomiast doniesienie sporządziła policja na skutek jego rewelacyj. Błaszczyk miał polecone od gminy śledzenie za chorobami zakaźnemi i różnemi nieprawidłościami w lecznictwie i dlatego czuł się w obowiązku oskarżyć Zawadzkiego o niedozwolone zabiegi akuszeryjne, tem więcej, że skutkiem tych zabiegów Zawadzki uśmiercił dwie kobiety. Tyle Błaszczyk. Kilku świadków zeznało prócz tego, że Zawadzki istotnie stosował przy połogach zastrzyki, czego mu jako felczerowi nie wolno było robić.

Wobec takich rezultatów przewodu sądowego, prokurator zrzekł się oskarżenia, a Sąd, po naradzie, Błaszczyka uniewinnił.

Drobny pożar.

W nocy z piątku na sobotę o godz. 3.55 zapalił się balkon domu nr. 16 przy ulicy Okrzei w Sosnowcu. Ogień powstał od żarzącego się węgla, wystawionego na balkon przez lokatorkę Ojecką. Ogień stłumili dwaj posterunkowi, którzy podówczas znajdowali się na ul. Okrzei, Nowak i Kielan.

Odpowiedzi Redakcji.

Stały czytelnik. Szkół rolniczo-ogrodniczych istnieje w Polsce około 100. W pobliżu, pow. Olkuskim, w Podzameczu chęcińskim, pow. olkuskim, w Podzameczu chęcińskim, oraz w Rybniku i w Tarnowskich Górach, na G. Śląsku.

OFIARY.

Uczennice kl. VI gimnazjum H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu z okazji imienin dyrektorki p. Zofji Wysockiej składają na Komitet ratunkowy zł. 21.

Ruch sportowy w Zagłębiu.

UZNANIE P. PREZYDENTA RZPLITEJ DLA SOSNOWIECKIEGO TOWARZYSTWA CYKLISTÓW.

Sosnowieckie Towarzystwo cyklistów od szefa gabinetu wojskowego Prezydenta Rzplitej otrzymało pismo następującej treści:

„Do Sosnowieckiego Towarzystwa Cyklistów (na ręce Pana Prezesa Fliskiego) w Sosnowcu. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej polecił mi wyrazić podziękowania za przesłane sztafetą wyrazy hołdu dla Majestatu Rzplitej, a zarazem przesłać słowa uznania dla zawodników, którzy w historycznym dniu 3-go Maja wykazali w szlachetnem współzawodnictwie tak dużo tężyzny fizycznej i moralnej. Szef Gabinetu Wojskowego podpisano Zahorski Płk. S. G.“.

ZAWODY KOLARSKIE W BĘDZINIE O SREBRNY PUHAR.

Przychylne i godne naśladownictwa stanowisko zarządu miasta Będzina dla sportu polskiego pozwala sosnowieckiemu Tow. cyklistów zorganizować wielki wyścig szosowy na przestrzeni 76 klm., o 5 wartościowych i ładnych nagród ufundowanych przez zarząd m. Będzina.

I nagr. srebrny puhar duży z przykrywką,
II nagr. patera srebrzona dość duża,
III nagr. zegarek w postumencie z bronzu,
IV nagr. statua symboliczna „Górnik“ z bronzu,
V nagr. serwis do likieru srebrny na 6 osób.

Protektorat nad powyższym biegiem raczył przyjąć p. prezydent m. Będzina, p. Michael. Wyścig ten odbędzie się w dniu 29 maja rb. i dostępny jest dla wszystkich kolarzy stowarzyszonych i niestowarzyszonych w całej Polsce.

Start o godz. 2 i pół popoł. w Będzinie przed gmachem Magistratu, gdzie również będą wręczone nagrody.

Wyścig odbędzie się bez względu na pogodę. Szykujcie się wszyscy kolarze Rzplitej Pol., smarujcie mięśnie, trenujcie się mocno, bo czas krótki! Zapisy należy zgłaszać na dworcu w Sosnowcu u p. B. Szulca, do dnia 28 bm. Na starcie zapisy nie będą przyjmowane.

KOMUNIKAT NR. 3

Podokręgu Sosnowieckiego Górnośląskiej Ligi Piłki Nożnej. — Adres: Sosnowiec, Czysta 9, M. Lancman, lokal „Makabi“.

1) Prostuje się niniejszem, że umieszczony poprzedni komunikat (Kurjer Zach. nr. 125 z 8 maja rb.) omyłkowo został zaopatrzony numerem 1. zamiast jak należało Nr. 2.

2) Przedłuża się termin zgłoszenia graczy do dnia 18 maja 1927 r. z tem, że delegaci klubów dostarczą na przyszłe posiedzenie Podokręgu ostatecznie wszystkie karty zgłoszeń wraz z odnośnym spisem, poświadczonym przez dany klub.

3) Uprasza się ponownie kluby ligowe o piśmienne delegowanie swych stałych przedstawicieli w celu wyboru kierownictwa Podokręgu, co nastąpi na przyszłem posiedzeniu we środę dnia 18 bm.

4) W związku z ogłoszonym terminem rozgrywek o mistrzostwo I Ligi komunikuje się, że wyznaczone terminy obowiązują również rezerwy danych klubów dla rozgrywek o mistrzostwo II Ligi.

5) Przyjęto w skład I Ligi Podokręgu Sosnowieckiego K. S. „Brynica“ w Czeladzi.

6) Podaje się dodatkową tabelę rozgrywek dla K. S. „Brynica“ o mistrzostwo I Ligi oraz dla rezerw II Ligi: 22-5 Świt — Brynica, 29-5 Brynica Sosnowiec, 5-6 Sarmacja — Brynica, 12-6 Brynica — Hakoach, 16-6 Makabi — Brynica, 19-6 Wirginja — Brynica, 26-6 Brynica — Victoria. Klub wymieniony na pierwszem miejscu jest gospodarzem.

7) Poleca się klubom ligowym podanie dokładnych swoich adresów.

W z. przew.: **E. Lwowski**, sekretarz: **M. Lancman.**

DZIAŁALNOŚĆ CZELADZKIEGO KLUBU SPORTOWEGO. Powstały przed kilku laty, klub sportowy w Czeladzi, pod nazwą C. K. S. rozwinął, jak dotychczas, nadzwyczaj ożywioną akcję. I tak, przy C. K. S. prócz sekcji piłki nożnej, istnieje sekcja lekko-atletyczna, której działalność poznano nietylko w Zagłębiu, ale i w wielu większych miastach Polski.

Weźmy tylko pod uwagę wyniki ostatnich biegów w Katowicach, Krakowie, Warszawie, a ostatnio w Sosnowcu (bieg o puhar „Kurjera Zachodniego“) a przekonamy się, że jednak C. K. S. jest klubem, który naprawdę pracuje nad rozwojem sportu w Czeladzi.

Zaznaczyć należy, że wspomniany klub **własnemi siłami wybudował boisko,** na placu wydzierżawionym od Magistratu, jednak budowa ta doszczętnie pochłonęła jego kapitał a nawet klub się zadłużył.

Biorąc więc rzeczy te pod głęboką rozwagę wyrazić należy nadzieję, że Magistrat m. Czeladzi przyjdzie z pomocą finansową wspomnianemu klubowi, aby dać mu możność dalszego rozwoju.

T. S. „VICTORIA“ — K. S. „SOSNOWIEC“. Dzisiaj o godz. 4 pop. na boisku T. S. „Victoria“ przy ul. Alei w Sosnowcu odbędą się zawody koleżeńskie pomiędzy pierwszemi drużynami powyższych klubów. Z uwagi, że drużyny te są najpoważniejszemi zespołami na terenie Zagłębia, zawody te zapowiadają się niezwykle interesująco. O godz. 2 przedmecz.

„SARMACJA“ — „ŚWIT“. Pierwsze zawody w piłkę nożną o mistrzostwo I Ligi Zagl. Dąbr. odbędą się w niedzielę, dnia 15 maja b. r. o godz. 11 rano na boisku „Victorji“, przy ul. Aleja. Zawody powyższe budzą wielkie zainteresowanie, gdyż obie drużyny wystąpią w bardzo silnych zespołach, tak że spodziewać się należy, iż gra będzie stała na wysokim poziomie.

R. K. G. S. „ZAGŁĘBIE“ — T. S. „DĄBROWA“. Dziś na boisku miejskiem w Dąbrowie o godzinie 16 odbędą się ciekawe koleżeńskie zawody pomiędzy miejscowymi rywalami o palmę pierwszeństwa w Dąbrowie, t. j. R. K. G. S. „Zagłębie“ a T. S. „Dąbrowa“. Przedmecz: Czarni 1 (z Miłowic)—Zagłębie II.

„WARTA“ ZAWIERCIE — „RUCH“. Dziś o godz. 16.30 na boisku własnem kolejowy Klubu Sportowego „Ruch“ rozegra zawody o mistrzostwo Kl. „B“ tutejszego podokręgu P. Z. P. N. z zawierciańskim K.S. „Warta“.

Z T. K. O. „ŚWIT“. Na ostatniem walnem zebraniu Tow. kulturalno - oświatowego „Świt“ w Sosnowcu wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Rakieć — prezes, E. Rajzman — wiceprezes, Wł. Ciesielski — skarbnik, B. Nowek — gospodarz oraz W. Babiarz i J. Wawrzyn — członkowie. Towarzystwo wykazuje ostatnio wielką ruchliwość: zorganizowano sekcje: oświatową, sportową i rozrywkową, które pracują bardzo intensywnie. Sekcja sportowa przystępuje dzisiaj do rozgrywek o mistrzostwo Ligi w piłce nożnej; sekcja rozrywkowa organizuje szereg wycieczek.

Stan bezrobocia na terenie PUPP. Sosnowiec.

BEZROBOCIE W UB. TYGODNIU ZWIĘKSZYŁO SIĘ O 89 OSÓB.

W okresie od dnia 8 do 14 bm. stan bezrobocia na terenie PUPP. Sosnowiec przedstawiał się następująco: **w Sosnowcu było 3184 bezrobotnych, w Będzinie 1331, w Dąbrowie 1016, w Czeladzi 923, w gminie Olkusko-Siewierskiej 1044, w pozostałych miejscowościach powiatu Będzińskiego 2356, w Rokitnie Szlacheckiem 449, w pozostałych miejscowościach powiatu Zawierciańskiego 1540, w Ogrodzieńcu 585, w Bolesławiu 291, w pozostałych miejscowościach powiatu Olkuskiego 1046.**

Ogółem było 13756 bezrobotnych, z których zarejestrowanych w PUPP. w Sosnowcu 9165, w tem mężczyzn 8385, kobiet 780.

W okresie tym przybyło 367 bezrobotnych z czego: zwolnionych przez miejscowe zakłady pracy 225, przybyłych z terenów PUPP. Kielce i Oświęcim 120, przybyłych z Francji 15 oraz zwolnionej służby domowej 7 osób. Przyjęto natomiast w tymże okresie czasu do pracy 278 osób, czyli **bezrobocie w ub. tygodniu zwiększyło się u nas o 89 osób.**

Na zwiększenie się bezrobocia wpłynęło zwolnienie 116 robotników przez Tow. Franko-Włoskie oraz przybycie 120 bezrobotnych z terenów PUPP. Kielce i Oświęcim.

Częściowo bezrobotnych w ub. tygodniu było 11716 osób, w tem zatrudnionych 3 dni w tygodniu: w Sosnowcu 1779, w Dąbrowie 2556, zatrudnionych 4 dni w tygodniu: w gminie Olkusko-Siewierskiej 3395 oraz zatrudnionych 5 dni w tygodniu — w Czeladzi 3986 robotników.

Przy robotach publicznych w gminach miejskich i wiejskich było zatrudnionych 1030 osób, z których w powiecie Będzińskim 827, w pow. Olkuskim — 212.

Z ustawowego zasiłku korzystało 2276 bezrobotnych pracowników fizycznych, oraz 18 bezrobotnych pracowników umysłowych; z doraźnej pomocy: 4560 — fizycznych oraz 628 — umysłowych.

Ogółem zasiłki w ub. tygodniu pobierało 7464 bezrobotnych, w tem 628 bezrobotnych pracowników umysłowych

Wiadomości ze Śląska.

Otwarcie linji kolejowej Chybie-Skoczów.

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie nowowybudowanej linji kolejowej Skoczów — Chybie. W uroczystości otwarcia wzięli udział: delegat Ministerstwa Komunikacji w zastępstwie wiceministra Eberhardta, wojewoda śląski dr. Grażyński oraz wszyscy naczelnicy wydziałów, ponadto przedstawiciele władz kolejowych: prezes katowickiej dyrekcji kolei inż. Dobrzycki, radca Rybicki, dyrektor Wąsik, naczelnik wydziału robót publ. dr. Banaszkiewicz, inż. Stopczyński i in.

Po uroczystości otwarcia odbył się w budynku komory cieszyńskiej w Skoczowie obiad, wydany dla przybyłych na uroczystość przez p. wojewodę Grażyńskiego.

Za utrzymaniem spoczynku niedzielnego.

W związku z projektowanem przez Rząd ograniczeniem obowiązującego spoczynku niedzielnego i świątecznego w handlu przez wydanie ustawy zezwalającej na otwieranie na pewien czas sklepów w niedzielę i święta, odbyło się onegdaj walne zebranie Związku stowarzyszeń kupieckich Górnego Śląska, na którem obradowano długo nad powyższą sprawą.

W rezultacie powzięto rezolucję, domagającą się bezwzględnie utrzymania w całej pełni ustawy o spoczynku niedzielnym. W motywach rezolucji podnoszono nietylko religijne względy, ale ponadto i względy czysto praktyczne, a raczej materjalnej natury, ludność bowiem Śląska przyzwyczaiła się już do czynienia niezbędnych niedzielnych względnie świątecznych zakupów w soboty lub inne dni powszednie, korzyść więc kupców z otwierania sklepów byłaby minimalna.

W dalszym ciągu kładzie rezolucja wybitny nacisk na to, że wydanie takiego rozporządzenia przez Rząd z ważnością jedynie dla innych dzielnic spotkać się będzie musiało z jaknajostrzejszym sprzeciwem kupiectwa śląskiego z uwagi na szkody, jakieby z tego powodu ponieść musieli kupcy śląscy. Jak wiadomo bowiem, szerokie koła tutejszej kupującej publiczności zwabione nierzetelną konkurencją pewnej części **kupiectwa z Sosnowca, Będzina i innych miejscowości Kongresówki,** wykorzystałyby niedzielne i świąteczne dni do czynienia zakupów w tych miejscowościach. Zaznaczyć należy, że w Związku powyższym grupuje się 11 miejscowych stowarzyszeń kupieckich z 535 członkami.

Małpi proces z Dayton na Śląsku.

Śląsk przeżywać będzie w najbliższych dniach nielada sensację.

Oto w jednej z miejscowości powiatu Pszczyńskiego nauczyciel miejscowy, niejaki Dyndoszcz, podczas wykładu w szkole napomknął dzieciom o teorji Darwina.

O niezwykłym tym, a może i niezrozumiałym dla nich wykładzie opowiedziały dzieci rodzicom, którzy dopatrzyli się w słowach nauczyciela obrazy uczuć religijnych i wnieśli zażalenie na Bogu ducha winnego pedagoga do kurji biskupiej, a następnie skargę do sądu, uważając, iż podobna działalność nauczycielska jest dla dzieci demoralizująca.

Stronę skarżącą w tym procesie zastępuje dr. Lerch, znany adwokat w Pszczynie.

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

Niedziela 15 maja na boisku „Pogoni“ popołudniu o godzinie 3 wielkie widowisko ludowe „Zwycięstwo T. Kościuszki pod Racławicami“.

Niedziela 15 maja wieczór „Księżniczka Czardasza“ występ Elny Gistedt.

Poniedziałek 16 maja popołudniu „Sprzedana narzeczona“ dla Zw. powstańców śl.

Wtorek 17 maja premjera „Nitouche“ występ Elny Gistedt.

Środa 18 maja „Żydówka“ występ Stanisława Gruszczyńskiego.

Czwartek 19 maja „Halka“ występ Stanisława Gruszczyńskiego.

Czwartek 19 maja „Romantyczni“ — Tarnowskie Góry.

Obrady w przemyśle górniczym.

W dniu wczorajszym odbyły się w Katowicach obrady komisji, wyłonionych przez przemysł węglowy zagłębi: G. Śląskiego, Dąbrowskiego i Krakowskiego w sprawie uzgodnienia stanowiska wobec kwestjonarjusza, rozesłanego kopalniom tych zagłębi przez państwową komisję ankietową, powołaną dla zbadania kosztów produkcji w przemyśle polskim. Na wspólnem posiedzeniu jakie odbędzie się w Katowicach w dniu 18 maja r. b. państwowej Komisji ankietowej z przedstawicielami przemysłu węglowego wymienionych zagłębi, ci ostatni mają ustnie zakomunikować swoje spostrzeżenia i uwagi w sprawie kwestjonarjusza, oraz do dnia 20 b. m. przedłożyć je na piśmie wraz z uzasadnieniem. Obrady komisyj wyłonionych przez przemysł nadal są kontynuowane.

Przyjazd ministra.

Pan minister reform rolnych przyjechał do Katowic wczoraj wieczorem, pociągiem przychodzącym z Krakowa o godzinie 9.40, a nie jak było zapowiedziane automobilem. P. minister zamieszkał u p. wojewody Grażyńskiego. Program pobytu p. ministra na Śląsku podaliśmy onegdaj, dziś pozostaje nam jedynie uzupełnić poprzednie doniesienie tem, iż w dniu dzisiejszym weźmie p. minister udział w nabożeństwie, które o godzinie 9.30 odprawione zostanie w kościele św. Piotra i Pawła, poczem o godzinie 13 nastąpi poświęcenie katowickiego oddziału Banku rolnego. Oprócz p. ministra wezmą udział w tej uroczystości: wiceprezes Rady nadzorczej Państwowego Banku rolnego, p. C. Ludkiewicz, główny dyrektor Banku w Warszawie, p. Staniszewski oraz naczelnik wydziału ekonomiczno-finansowego w Ministerstwie reform rolnych p. Wilkiewicz.

W poniedziałek dnia 16 b. m. uda się p. minister na objazd powiatu Rybnickiego, poczem wieczorem o godzinie 21.54 odjedzie pociągiem pospiesznym do Poznania.

Konferencja z przedstawicielami rumuńskiego przemysłu hutniczego.

W dniu wczorajszym odbyła się w Katowicach konferencja przedstawicieli hut zrzeszonych w Syndykacie polskim hut żelaznych z reprezentami koncernu hutniczego Rezica w Rumunji, w sprawie wzajemnego porozumienia i postępowania na rynku rumuńskim. Konferencja ta posiada tem większe znaczenie, że zainicjowaną została ze strony koncernu rumuńskiego, oraz jeżeli się uwzględni, że koncern Rezica szedł dotychczas łącznie z blokiem czesko-austrjackim i zaznaczy, że hutnictwo nasze czyni poważne postępy na rynku rumuńskim. Obrady wczorajsze miały charakter informacyjny, tem nie mniej posunęły się naprzód i jest nadzieja, że w najbliższym czasie będą skonkretyzowane.

Produkcja i zbyt węgla od 1 — 8 b. m.

Wydobycie węgla w Zagłębiu Śląskim w pierwszym tygodniu maja, t. j. od 1 — 8 b. m. wynosiło 396.158 ton (przeciętnie dziennie 79 tys. ton), zbyt zaś wynosił łącznie z własnem zużyciem 458.650 ton, z czego za granicę wywieziono 170.807 ton.

Wskutek zmniejszenia wydobycia zapasy węgla obniżyły się o 60.000 ton. Zapotrzebowanie wagonów w całości pokryto.

Z targowicy w Mysłowicach od 9 — 13 b. m.

Spędzono: krów 550, jałówek 87, buhai 67, wołów 76, cieląt 55, nierogacizny 1617. Razem 2452 sztuk.

Płacono za 1 kg. żywej wagi, za bydło rogate: I gat. od 1.45 — 1.65 zł., II gat. 1.35 — 1.45 zł., III gat. 1.25 — 1.35. Nierogacizny: I gat. 2.60 — 2.85 zł., II gat. 2.30 — 2.60 zł., III gat. 2.15 — 2.30 zł. Cielęta: 1.60 — 1.80 zł. Podaż słaba, popyt mierny, tendencja chwiejna, ceny zwyżkowe, ogólny spęd o 634 sztuk mniej, aniżeli w ostatnim okresie sprawozdawczym.

Dolar w Katowicach.

W dniu wczorajszym płacono w Katowicach za 1 dolara w obrotach międzybankowych 8.93 — 8.94 zł. przy spokojnej tendencji.

Kronika Zawiercia.

Z posiedzenia Wydziału powiatowego.

Na ostatniem posiedzeniu Wydziału powiatowego Sejmiku zawierciańskiego postanowiono stosownie do pisma województwa przyjąć udział w wydawanym przez „Epokę" numerze województwa Kieleckiego, przez zamieszczenie danych statystycznych nowo powstałego starostwa.

Na członka kolegjum wodnego starostwa zawierciańskiego wybrano p. Aleksandra Czekalskiego z Myszkowa.

Pismo Koła medyków w Wilnie w sprawie posad dla hospitantów na okres feryj letnich załatwiono negatywnie wobec braku szpitali samorządowych.

Pozatem uchwalono 4 budżety gminne, a mianowicie Pilczyc w wysokości 19.093 zł., Poraja w wysokości 24.411 zł., Myszkowa zwyczajny 47.202 zł. oraz nadzwyczajny 36.000 zł. wreszcie Siewierza zwyczajny 25.417 zł. oraz nadzwyczajny 18.900 zł.

Z Polskiej Pracy.

Rozwijająca się w Zawierciu placówka Polskiej Pracy w dniu dzisiejszym, w dużej sali Domu ludowego T. A. Z., o godz. 6-ej wieczorem organizuje odczyt na temat „Ideologja Pracy Polskiej".

Towarzystwo krajoznawcze.

Po paru latach bezczynności w Zawierciu zawiązuje się ponownie oddział polskiego Towarzystwa krajoznawczego. Zebranie organizacyjne odbędzie się dnia 20 maja o godz. 8-ej wiecz. w dużej sali Resursy Tow. Akc. „Zawiercie". Kwestję wskrzeszenia tej ze wszech stron mającej rację bytu placówki omówiony obszernie w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Hodowla gołębi pocztowych.

Ze względu na ogromne zastosowanie, jakie mają gołębie pocztowe w służbie łączności podczas wojny nasze władze administracyjne hodowlę gołębi otaczają ją szczególną pieczą.

Starostwo zawierciańskie przypomina, że każdy hodowca gołębi pocztowych winien być zarejestrowanym w starostwie, wszyscy hodowcy powinni być zrzeszeni w Towarzystwie hodowli, które zaopatrzy hodowców w obrączki z cyframi dla gołębi, wydane przez odnośne D. O. K., które wszystkie te gołębie, w razie potrzeby otoczy swoją opieką.

O polewanie ulic.

Kilka ostatnich ciepłych wietrznych dni ulice Zawiercia zapełniło tumanami kurzu i pyłu. Nawet ul. 3 Maja, posiadająca najrówniejszą nawierzchnię, co do której obiecywano że kurzu mieć nie będzie, nie różni się niczem od innych.

Kupno beczkowozu-automobilu, projektowane w roku ubiegłym z różnych przyczyn nie doszło do skutku, natomiast wiadomo nam, że magistrat posiada beczkowóz konny. Czy nie czas na użycie go?

Uważać na psy.

W Zawierciu notujemy pierwsze wypadki wścieklizny. Wczoraj psa wściekłego zabito na torze kolejowym, zachodzi możliwość, że pokąsał on psy okoliczne.

Kronika Olkuska.

Przewidywany urodzaj.

Urodzaj w roku bież. w pow. Olkuskim zapowiada się naogół średni. Wskutek przymrozków, ozimina wiele ucierpiała, tak że np. żyto na glebach piaszczystych jest więcej, niż marne. Na glebach gliniastych żyta są ładne, a szczególniej pszenica. W przeciwieństwie do tego, ziemniaki zapowiadają się lepiej na gruntach piaszczystych, a gorzej na gliniastych, a wskutek obfitych opadów deszczowych mogą nawet gnić. Pasze (koniczyna, trawy itp.) są wyśmienite.

Los robotnic fabrycznych.

Robotnice fabryki „Olkusz" rekrutują się przeważnie ze wsi, z rodzin bezrolnych i małorolnych. Skoro taka dziewczyna dostanie się do pracy, to ze swych skromnych zarobków chciałaby jaknajprędzej uciułać jakąś sumkę bądź na stroje, bądź na czarną godzinę. A więc oszczędza przedewszystkiem na żołądku, a następnie na mieszkaniu. W tym celu szuka jaknajtańszej kwatery i znajduje ją na przedmieściach Olkusza w ciasnych brudnych, ciemnych i wilgotnych izbach. Często się zdarza, że w takiej piwnicy gnieździ się cała rodzina i kilku, a nawet kilkunastu „kwaterników" obojej płci. Nieraz można ujrzeć, że towarzystwo to leży pokotem, jedno obok drugiego, na sienniku, a nieraz na gołej ziemi. O współżyciu otoczenia, wśród którego znajdują się szumowiny, lepiej nie mówić. Młoda i niedoświadczona dziewczyna ze wsi, dla ekonomji przystaje na taką kwaterę, lecz po pewnym czasie gorzko musi tego żałować. I dziwna rzecz — przykre doświadczenia jednych, nie powstrzymuje zupełnie od takiego kroku innych. Wskutek haniebnych warunków mieszkaniowych i zgnilizny moralnej, szerzą się wśród młodzieży robotniczej choroby, a przedewszystkiem gruźlica. Możeby więc T-wo przeciwgruźlicze w walce przeciw tej chorobie, zechciało zwrócić uwagę przedewszystkiem na przyczyny tej choroby.

Zasądzenie nieuczciwego komornika.

4 LATA WIĘZIENIA ZA DEFRAUDACJĘ DZIESIĘCIU TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Sąd okręgowy w Poznaniu rozpatrywał przed kilku dniami sprawę komornika sądowego Władysława Laferskiego, oskarżonego o nadużycie pieniężne.

Laferski w r. 1919 był lokajem u ks. Ogińskiej, a następnie uzyskał posadę woźnego w b. Ministerstwie dzielnicy pruskiej. Po pewnym czasie przeszedł w tym samym charakterze do Prokuratorji generalnej, wreszcie zaś do Sądu powiatowego. W uznaniu jego pracowitości zamianowano Laferskiego pomocniczym komornikiem. Odtąd zaczął schodzić z drogi uczciwości.

Głównem zadaniem Laferskiego, jako pomocnika komornika, były inkasowanie pieniędzy z tytułu t. zw. kosztów sądowych. Pieniądze te odbierał za pokwitowaniem, następnie wpisywał na listę, którą razem z pieniędzmi składał w kasie sądowej. Ciągła styczność z większemi kwotami pieniędzy nasunęła Laferskiemu myśl zrobienia majątku, naturalnie cudzym groszem. Począł więc nie wpisywać dat na pokwitowaniach, a odebranych kwot nie notował na liście, zostawiając je we własnej kieszeni. Wreszcie, gdy miarka się przebrała, znikł. Po kilku dniach żona jego nadesłała do sądu tekę i 130 zł., oświadczając zarazem, że mąż jej gdzieś przepadł.

Wobec tego władze, przeczuwając malwersację, poleciły przeprowadzić rewizję ksiąg kasowych. Tutaj wyszło szydło z worka. Wykryto mianowicie, że Laferski przywłaszczył sobie przeszło 10.000 zł. Przestępstwo było jasne. Wydano nakaz aresztowania i niesumiennego urzędnika osadzono w areszcie śledczym.

Nieuczciwy komornik został zasądzony na 4 lata więzienia.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Przed Wystawą pożarniczą w Poznaniu.

Zaledwie zamknęły się podwoje Targów Poznańskich, a nowy pokaz ujmuje dyrekcja w swe ręce energiczne i przeprowadza, a mianowicie — **Wystawę Pożarniczą.**

Jak wiadomo, odbędzie się w Poznaniu od 26 — 29 czerwca ogólno - polski kongres pożarniczy, organizowany przez Centr. Związek straży pożarnych, mający swą siedzibę w Warszawie, kongres, który zaszczyci swą obecnością P. Prezydent Rzeczypospolitej.

Z tej okazji przystąpił Centr. Związek do dyrekcji Targów z prośbą, by na terenie Targu zechciała zorganizować pokaz pożarniczy. Dyrekcja Targów z całą gotowością myśl tę przyjęła, wychodząc z założenia, jak ważne społeczne zadanie ma taka wystawa.

Trzeba bowiem zważyć, że na olbrzymich obszarach naszej Rzeczypospolitej — szczególnie jej Kresach wschodnich — **służba i ochrona przeciwpożarowa jest jeszcze w powijakach,** że nietylko po wsiach, ale i po miasteczkach (a nawet po miastach większych) posługuje się w akcji ratunkowej prymitywnemi środkami ratunkowemi, gdy tymczasem **za stosunkowo tani pieniądz może zyskać nowoczesne środki ratunkowe i ochronne.** Trzeba też i o tem pamiętać, że w wielu dziedzinach i nasz przemysł, **wytwarzający** środki przeciwpożarowe itd., jeszcze wiele potrzebuje inicjatywy, poglądowej nauki i bezpośredniej zachęty, by tę gałęź przemysłu nietylko rozwinął, ale i udoskonalił i udostępnił w najszerszym zakresie.

Otóż w tym kierunku pedagogicznym z jednej strony, a twórczym z drugiej ma oddziaływać Wystawa pożarnicza, która na terenie Targów Poznańskich trwać będzie od 22 — 29 czerwca 1927.

Pokaz ten będzie miał siłą rzeczy charakter **międzynarodowy** — z przyczyn, które już wyżej wyłuszczyliśmy. Dyrekcja bowiem chcąc unaocznić wszystkim zainteresowanym poziom wszelkich środków przeciwpożarowych, zgłosiła się do zagranicy z wezwaniem by w pokazie tym wzięła udział. Zagranica już czynnie i pozytywnie zareagowała, zapowiadając już w własnym interesie liczne obesłanie wystawy. Nawet mała Szwajcarja, mająca niewielki przemysł, ale charakterystyczny dla swych specjalnych warunków górskich, bierze w pokazie tym udział.

Będziemy tedy mieli na Wystawie pożarniczej istotny pogląd, z którym zapoznawszy się, **wrócą nasi dzielni strażacy do domów, by tam zreorganizować, zmodernizować obronę i akcję przeciwpożarową i tak** spełnić dla ochrony majątku narodowego wielkie i zbożne dzieło pozytywne.

Jest tedy w tych warunkach Wystawa ta istotnie dziełem wielkim o trwałej wartości na bliższą i dalszą przyszłość. Nie godzi się też wątpić, że usiłowania dyrekcji uwieńczone zostaną pomyślnym wynikiem zwłaszcza też, że cały Związek stanie jak jeden mąż do apelu kongresowego, z racji którego odbędą się też **pokazy sprawności o nagrody.** Pokazy te będą dalszym czynnikiem poważnym na Wystawie pożarniczej, gdyż pokażą nam, co umiemy, a czego jeszcze nauczyć się nam trzeba, by w walce z żywiołem ogniowym ujarzmiać go najnowszemi, najprostszemi i najskuteczniejszemi metodami.

Oczywiście, że w Wystawie bierze udział cały też przemysł i handel pomocniczy, mniej lub więcej ściśle związany z przemysłem pożarniczym i akcją naszych straży ogniowych.

Kronika gospodarcza.

BEZROBOCIE W POLSCE MALEJE. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 1 do 7 maja r. b. wykazuje 187.259 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 2.739. W ogólnej liczbie bezrobotnych było 141.666 mężczyzn i 45.593 kobiety.

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH W R. 1926. W dn. 10 maja odbyło się w Poznaniu zwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów Banku Zw. Spółek Zarobkowych. Ze sprawozdania dyrekcji Banku wynika, że ogólny obrót Banku w roku sprawozdawczym wynosił 4.135.461.018.99 zł. Stosunki z spółdzielniami rozwijają się normalnie i objęły w roku sprawozdawczym prawie wszystkie oddziały krajowe, zacieśniając coraz bardziej współpracę za współdzielczością na całym terenie Rzeczypospolitej. Spółdzielczość zorganizowana w Unji Zw. Sp. w której Bank spełnia funkcję centrali finansowej rozwija się pomyślnie, czego dowodem, że bież. bilanse spółdzielcze Unji wzrosły z kwoty bilansowej z 69.562.000 zł. w r. 1924 na 109.345.131 zł. w r. 1925.

Rok 1927, jak można sądzić z dotychczasowych wyników zapowiada się lepiej niż rok poprzedni.

Zebranie uchwaliło absolutorjum dla władz Banku z zatwierdziło bilans, oraz rachunek strat i zysków za r. 1926. Czysty zysk wynosi zł. 1.237.004.68, z czego wydzielono 4 proc. dywidendy dla akcjonarjuszów od kapitału zł. 20.000.000, czyli zł. 800.000.

NOWA ORGANIZACJA KAS OSZCZĘDNOŚCI. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o komunalnych kasach oszczędności ukazało się w Dzienniku Ustaw. Nazwy tej mogą odtąd wyłącznie używać kasy zorganizowane na zasadach tego rozporządzenia przez związki komunalne, miejskie, powiatowe i wojewódzkie. Działalność kasy może nastąpić dopiero wówczas, gdy związek komunalny przyzna przyszłej kasie kapitał zakładowy w wysokości conajmniej 5 tysięcy złotych. Na pokrycie ewentualnych strat będzie musiała kasa komunalna zebrać z corocznych zysków kasy t. zw. fundusz zasobowy; gdy fundusz ten przekroczy 5 proc. wkładów oszczędnościowych, to połowa zysków kasy będzie mogła być użyta na cele użyteczności publicznej. Statuty istniejących już kas oszczędności muszą zostać do 1 maja 1928 r. dostosowane do omawianego rozporządzenia pod rygorem zamknięcia kasy. Rozporządzenie to nie dotyczy województwa Śląskiego.

DALSZY WZROST OSZCZĘDNOŚCI W P. K. O. Ruch oszczędnościowy w kraju stopniowo i stale wzrasta. W dniu 30 kwietnia rb. stan oszczędności złożonych w P. K. O. wynosił ogółem 34.629.473 zł., w tem: kont zwyczajnych wkładów oszczędnościowych— 119.470 na sumę 33.761.217 zł., kont wkładów premjowanych 10.185 na sumę 395.146 zł. i kont wkładów w złotych w złocie 161 na sumę 271.661 zł. w złocie, czyli 473.110 zł. obiegowych. W porównaniu ze stanem oszczędności z dnia 31 marca rb., suma oszczędności wzrosła w przeciągu kwietnia o 2.645.168 zł. Liczba wkładów oszczędnościowych zwykłych wzrosła o 2.918 w sumie o 2.654.388 zł., liczba wkładów premjowanych o 721 w sumie o 33.961 zł., liczba wkładów w złotych w złocie wzrosła o 8, w sumie natomiast zmniejszyła się o 25.057 zł. w złocie, czyli o 43.180 złotych obiegowych. Zmniejszenie się sumy wkładów w złotych w złocie jest objawem bardzo dodatnim i świadczy o pełnem zaufaniu do naszej waluty.

EMIGRACJA CUDZOZIEMCÓW Z FRANCJI. Z oficjalnych danych statystycznych, przytoczonych przez prasę paryską, wynika, że w następstwie zarządzeń, powziętych przez władze francuskie, a mających na celu walkę z bezrobociem, daje się zauważyć masowe opuszczanie kraju przez pracowników cudzoziemskich. Od dnia 1-go stycznia r. b., wyemigrowało z Francji 31.724 robotników obcokrajowych, przybyło zaś w ciągu tych czterech miesięcy zaledwie 3.185!

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 14-5.

AKCJE: Bank Dyskontowy 135.50, Bank Handlowy 7.50—7.25, Bank Polski 147.00—141.00—145.00, Bank Zachodni 4.80, Bank Zjedn. Ziem Pol. 3.80, Bank Spółek Zarobk. 95.00—90.00—92.00, Kijewski 90.00, Pol. Tow. Elektr. 0.27, El. Dąbrowa 76.00, Czersk 1.10, Częstocice 3.55—3.60, Ostrowite 3.05, Cukier 5.50—5.20—5.60, Firlej 62.00, Wysoka 130.00—135.00, Węgiel 112.00—103.00—105.00, Nobel 5.60—5.20—5.65, Cegielski 42.00—43.00, Lilpop 30.00—28.75—30.50, Modrzejów 9.40—9.10—9.90, Ortwein 17.50, Ostrowiecki 80.00—81.00—80.50, Pocisk 3.30—3.45, Rudzki 2.40—2.25—2.50, Starachowice 4.50—4.90—4.65, Zieleniewski 21.00 — 20.75, Zawiercie 40.00—42.00, Żyrardów 19.00—19.75, Borkowski 3.50—3.45—3.55, Haberbusz 150.00, Spirytus 3.40, Żegluga 0.53—0.52—0.53.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.92, Nowy Jork 8.93, Londyn 43.44, Paryż 35.05, Wiedeń 125.80, Praga 26.50, Włochy 48.38, Szwajcarja 172.04, Holandja 358.00.

Tendencja dla akcyj początkowo bardzo słaba, pod koniec znacznie wzmocniona, a dla walut niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 14 maja 1927 roku.

Żyto 50.50—51.50, Pszenica 56.00—59.00, Jęczmień zwykły 42.00—44.00, Owies 43.00—44.50, Ospa żytnia 36.50—37.50, Ospa pszenna 34.25, Mąka żytnia 70 proc. 73.00 Mąka żytnia 65 proc. 74.40, Mąka pszenna 65 proc. 83.00—86.00, Wyka 32.00—34.00 Peluszka 31.00—33.00, Łubin bez zmiany.

Usposobienie spokojne.

Z całej Polski.

STAN ZDROWIA PŁK. PASZKIEWICZA.

(Kw.) Korespondent nasz w Zakopanem odwiedził w tych dniach przebywającego na kuracji w zakopiańskim sanatorjum Czerwonego Krzyża od kilku miesięcy b. dowódcę Szkoły podchorążych w Warszawie płk. Paszkiewicza. Stan zdrowia tego bohatera dni majowych przedstawia się od kilku dni znacznie lepiej. Niemal beznadziejny stan z przed tego czasu, w którym temperatura utrzymywała się niemal stale na 40 stopniach, a obfite ropienie z boku, wymagało coraz to nowych zabiegów chirurgicznych, należy już, jak się zdaje, do niepowrotnej przeszłości. Obecnie czuje się płk. Paszkiewicz znacznie lepiej. Temperatura spadła do 37 stopni, wrócił apetyt, a z nim stale poprawia się waga. Od ośmiu dni stan o tyle się poprawił, że płk. Paszkiewicz może na parę chwil nietylko podnosić się w łóżku, ale i wstawać do mycia się rannego, czy do odpoczynku w fotelu. W piękne i słoneczne dnie wynosi się go na balkon, gdzie bohatorski pułkownik zwolna nabiera życia i rumieńców. Troskliwa opieka, w jakiej go mają lekarze sanatorjum dr. Fiezer i dr. Staroniewicz oraz gdy chodzi o zabiegi i leczenie chirurgczne dyr. tut. szpitala klimatycznego dr. Nowotny, pozwalają przypuszczać, że złe przeminie, a wszystko przemawia za tem, że zdrowie, aczkolwiek powoli, bezwzględnie bohater nasz odzyska.

NA PÓŁWYSPIE HELU.

W tych dniach dr. W. Hryszkiewicz, inspektor państwowej służby zdrowia, dokonał inspekcji sanitarnej w Helu, Jastarni, Kuźnicach i Chałupach. We wszystkich tych miejscowościach wre praca budowlana i remontowa przed letnim sezonem. W Kuźnicach w ostatnim kwartale wydano 16 koncesyj budowlanych. Szkoda jednak, że wobec braku planów regulacyjnych, zabudowywanie półwyspu Helu odbywa się „dziko", domy wznoszą się za blisko od siebie i często tyły jednego osiedla z ich śmietniskiem i ustępem wypadają obok frontu sąsiada. Naogół na całym półwyspie daje się odczuć znaczny postęp pod względem sanitarnym, co zapewni letnikom i kuracjuszom większe bezpieczeństwo zdrowotne i wygodę w porównaniu do lat ubiegłych. Pod wieloma względami jednak stosunki nie są jeszcze całkowicie zadawalniające. I tak tylko wieś Hel posiada możliwe ustępy i śmietniki oraz znośną wodę do picia. Reszta miejscowości na półwyspie pod względem zaopatrzenia w wodę oraz pod względem ubikacyj sanitarnych przedstawia się gorzej.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI.

Rozwiązanie Rady miejskiej w Łodzi ma nastąpić w czerwcu. W związku z tem sprawa wyboru nowego prezydenta miasta przestała być aktualną.

GROŹBA NOWEGO STRAJKU W ŁODZI.

Spór robotników z fabrykantami w Łodzi w sprawie otrzymania zapłaty za 6-godzinny dzień pracy w soboty, jak gdyby za 8-godzinny, zaostrzył się poważnie. Robotnicy uchwalili jednogłośnie wezwać ogół robotniczy do zaprzestania pracy w soboty we wszystkich fabrykach, gdzie toczy się ten spór.

POBYT PRYMASA ANGLJI „INCOGNITO"

Ks. kardynał Bourne, prymas Anglji, bawił w Krakowie incognito. Po odprawieniu mszy św. w kaplicy kolegjum Jezuitów, ks. prymas zwiedził zabytki Krakowa, poczem pociągiem pospiesznym odjechał wieczorem do Rzymu. Żadnych wizyt oficjalnych, ani nie odbierał, ani nie składał.

PRZYJAZD CHESTERTONA.

Do Krakowa przybył z Poznania znakomity pisarz angielski Chesterton, witany na dworcu przez przedstawicieli władz i uniwersytetu Jagiellońskiego. Program 3-dniowego pobytu pisarza w Krakowie przewiduje zwiedzenie miasta oraz wygłoszenie w auli uniwersyteckiej odczytu na temat „Polska i Anglja" (podobieństwa i różnice).

TRAMWAJE BEZ SZYN.

Belgijskie towarzystwo budowy tramwajów zwróciło się do szeregu miast polskich z propozycją uruchomienia linij tramwajowych bez szyn na szosach Rzeczypospolitej Polskiej, tam zwłaszcza, gdzie niema dojazdu koleją. Próbę jazdy tramwaju bez szyn urządzono już w tych dniach w Poznaniu, gdzie wypadła ona zupełnie pomyślnie. Na pierwszym planie wprowadzenia tego nowego środka lokomocji znajdują się okolice. Arterje komunikacyjne tego rodzaju mają być wprowadzone jeszcze w roku bieżącym.

Zeschłe kwiaty w grobach faraonów,

KTÓRE PRZEZ TYSIĄCE LAT LEŻĄ NA MUMIACH WŁADCÓW EGIPSKICH.

Od niepamiętnych czasów należało to do zwyczaju że zmarłym dawano kwiaty do grobu. Starzy egipcjanie znali i praktykowali ten obyczaj; byli oni zresztą — jak wiadomo —namiętnymi miłośnikami kwiatów. Takie

wieńce z kwiatów, liczące tysiące lat,

znajdowano niejednokrotnie w grobach faraonów. Gdy w roku 1881 wydobyto szereg mumij faraonów, należących do XX dynastji, wtedy znaleziono zupełnie dobrze zachowane wieńce.

Wybitny znawca staroegipskiego świata roślinnego, J. Schweinfurt,

rozpoznał nawet gatunki tych kwiatów.

Niektóre z tych kwiatów zachowały nawet świeżość swych barw pierwotnych, a kwiaty maków w girlandzie znalezionej w grobie księżny Nesichoneu były świetnie zasuszone. W grobie Tutankhamena znaleziono liczne wieńce bukiety i wiązanki kwiatów. Przy otwieraniu sarkofagu znaleziono mały wieniec, który leżał na trumnie zewnętrznej na misternie zrobionym wizerunku władcy Egiptu.

Howard Carter pisząc o tem, powiada: „Ten mały, wzruszający wieniec-pożegnanie młodej wdowy dla ukochanego małżonka, wywarł głębokie wrażenie. Cały ten przepych królewski cała wspaniałość

wszystek blask złota blednie

wobec tych skromnych, suchych kwiatów, które zachowały jeszcze cień dawnych barw. One to, te kwiaty najwymowniej mówią o nietrwałości rzeczy doczesnych. Całun, pokrywający drugą trumnę, prawdziwe arcydzieło sztuki, cały był pokryty girlandami kwietnemi".

Kunsztowne sploty tych wieńców

wskazują, że starzy egipcjanie znali dobrze sztukę kwieciarsko - dekoracyjną. Szyja i pierś królewskiego wizerunku na trzeciej trumnie z masywnego złota były przyozdobione perłami i kwiatami naszytemi na papyrus.

Kwiaty nie były zbyt dobrze zachowane, kiedy jednak włożono je do letniej wody,

można było określić gatunek każdego

kwiatu. Mały wianek, zdobiący czoło maski królewskiej na drugiej trumnie składa się z liści oliwnych,

z kwiatów maku i z płatków lilji wodnej.

Kwietna girlanda na piersiach wizerunku na drugiej trumnie składa się z czterech rzędów ułożonych w półkole. Pierwsze dwa zrobione są z liści oliwnych i kwiatów maku, trzeci i czwarty z maków i z płatków kwiatu dzikiego seleru. Naszyjnik kwietny na trzeciej trumnie składa się z liści kwiatów, jagód rozmaitych roślin oraz z niebieskich okrągłych płytek szklanych.

Maków najczęściej używano w Egipcie do wieńców. Kwiat ten pierwotnie był do Egiptu przywieziony z Azji zachodniej i dopiero później został tam przyswojony jako kwiat ogrodowy. Niebieska lilja wodna,

jest słynnym lotosem starożytnych egipcjan,

oliwki, które dzisiaj rzadko się tylko widuje w ogrodach egipskich, w starożytności rozpowszechnione były w całej dolinie Nilu. Roślina alraune, albo mandragora w prastarych czasach przeniesiona z Palestyny do Egiptu, jest „jabłkiem miłości z księgi Mojżesza i z Pieśni nad pieśniami". Jest to

prastary środek czarodziejski.

Rodzaj kwiatów i owoców, z jakich splecione są wieńce w grobie Tutankhamena, wnioskować pozwala o porze roku w której nastąpiła śmierć faraona. Ponieważ mak kwitnie w Egipcie w marcu lub w kwietniu a w tym samym czasie dojrzewają owoce alrauny, a zatem faraon

musiał być pochowany w połowie marca lub w kwietniu.

Jak bajka brzmi to sprawozdanie Howarda Cartera.

Tajemnicza szkatułka z przed 150 laty.

NAJNOWSZA SENSACJA LONDYNU — CUDOWNY LEK NA WSZELKIE CIERPIENIA LUDZKIE.

Za kilkanaście dni otwarta zostanie w Londynie tajemnicza szkatułka z drzewa orzechowego, zbita żelaznemi obręczami i opatrzona pieczęcią lakową, na które

wyciśnięte są litery I. S. i rok 1777.

Przed 150 laty niejaka Joanna Southcott z Gittisham w hrabstwie Devonshire powierzyła Rebece Pengarth tajemniczy skarb, zobowiązując ją przysięgą, iż go nie otworzy i da na przechowanie swym następcom. Po upływie półtora wieku wolno dopiero zajrzeć do wnętrza szkatułki. Gdyby jednak „nawiedziło Anglję

wielkie jakieś i wyjątkowe nieszczęście"

pozwala testatorka na wcześniejsze ujawnienie tajemnicy.

Skutkiem licznych legatów szkatułka pani Joanny Southcott dostała się w ręce rodziny Morganów, a ponieważ z końcem maja upływa 150 lat od śmierci testatorki, nastąpi przeto otwarcie skrzynki. Testament jednak zastrzega, iż przy tej uroczystości musi być obecnych conajmniej

trzech biskupów i przedstawiciel państwa.

Dziwny ten legat intryguje publiczność angielską i jest przedmiotem ogólnego zainteresowania. Szkatułkę prześwietlono już promieniami Roentgena i dostrzeżono na fotografji kilka kubków, pistolet oraz zwój papierów.

Medja spirytystyczne i jasnowidze garną się tłumnie do „Instytutu badań fizycznych" w Londynie gdzie odbędzie się akt uroczystego otwarcia.

Proroctwa ich jednak są sprzeczne.

Jedni utrzymują, iż w papierach znajduje się przepis na „uniwersalne lekarstwo" leczące wszystkie choroby, inni znów twierdzą, iż testatorka przekazała potomności jakąś formułę magiczną, którą zdobył jej

pradziadek od pewnego afrykańskiego czarownika.

Wedle tradycyj przechowanych w rodzinie Morganów, pani Joanna Southcott uchodziła za nadzwyczajną osobę i zajmowała się przez całe życie naukami tajemnemi.

Pradziad jej był słynnym alchemikiem i znalazł podobno „eliksir życia".

Projekt nawodnienia pustyni Sahary.

Rząd francuski poważnie rozpatruje projekt nawodnienia swych posiadłości pustynnych w Afryce. Ekspedycja w samochodach Citroena i Renaulda przebyła całą pustynię i dowiodła, że

zdobycie Sahary dla kultury i komunikacji

międzynarodowej, jest rzeczą zupełnie możliwą. Po tej ekspedycji, rząd francuski wysłał szereg ekspedycyj naukowych, które miały na celu badania geologiczne i geograficzne. Ekspedycje te stwierdziły, że Sahara składa się nietylko z martwych przestrzeni piaszczystych, lecz że

przeważa w niej masyw wapienny,

ciągnący się od oceanu Atlantyckiego przez morze Czerwone w głąb Azji. Ale ten rodzaj gleby posiada specyficzne cechy i wymaga, według badań geologicznych, bardzo dużo wody. Niestety,

źródła są przysypane lotnym piaskiem

i nie mogą wystąpić na powierzchnię, gdyż wsiąkają w ogromne połacie piaszczystego gruntu. Jeżeli uda się źródła te zabezpieczyć przed zasypaniem, wówczas nie będzie poważniejsze przeszkody do kultywowania. Badacze stwierdzili, że

pod piaskiem kryją się olbrzymie rezerwoary wody,

o czem tubulcy oddawna już wiedzą. Beduini, nieraz poszukując śladu jakiegoś źródełka, odkrywali wielkie masy wody, które nie mogły powstać tylko dzięki opadom deszczowym i muszą mieć

jakieś połączenie z morzem lub rzeką.

Głównem zadaniem rządu francuskiego jest wydobycie wody do górnych warstw gruntu. W tym celu zarządzono odpowiednie wiercenia w przypuszczalnych centrach źródłowych. Uczeni sądzą, że rzeki Niger, Senegal i jezioro Czad, przybierając w końcu kierunek wschodni i wpadając do Nilu,

zasilają swe wody z takich podziemnych strumyków.

Z tych głównych źródeł ma być utworzona sieć jonych i rozszerzona na jaknajwiększym obszarze, szczególnie w wyższych, dotąd zupełnie suchych warstwach gruntu. Pozwoli to rozwiązać się sztucznie wyhodowanym roślinom, które zachowają wilgoć i przez to utworzą

znaczną ilość nowych oaz na Saharze.

Możliwe, że po wykryciu kierunku prądu wód podziemnych, uda się wydobyć z ziemi całe dopływy rzek. Między oazami mają być wybudowane specjalne drogi dla komunikacji autobusowej i transportów handlowych. Specjalne oddziały wojsk będą dbały o bezpieczeństwo tych osiedlisk

przed napadami rabunkowemi Beduinów.

Uczeni sądzą, że nawodnienie Sahary spowoduje złagodzenie klimatu i ułatwi człowiekowi osiedlanie się w pustej dotąd krainie. A więc olbrzymi obszar, większy od Europy, gdzie jeszcze widnieją

trupie czaszki i kości zagubionych podróżników

miałaby się stać nowym ośrodkiem kultury i rozwoju gospodarczego!

Oczywiście, wielki plan odżywienia Sahary przez nawodnienie gruntu i budowę osiedlisk ludzkich, nie jest obliczony na krótki czas. Jeśli się ta praca da zrealizować, potrwa ona dziesiątki, a może i setki lat.

Ze świata.

„WIEDEŃ I WIEDEŃCZYCY".

Z udziałem prezydenta rzeczypospolitej dr. Hainischa otwarto w tych dniach, w pałacu targowym wielką wystawę „Wiedeń i Wiedeńczycy", która będzie wielką atrakcją okresu wielkich uroczystości, zapowiedzianych na czerwiec. Zadaniem wystawy jest przedstawić historję miasta i okolic oraz postępy Wiedeńczyków na polu artystycznem, przemysłowem i t. d. Wśród najciekawszych rzeczy znajdują się na wystawie obrazy i widoki starożytnego Wiednia, wystawa sztuki kinematograficznej, mody, oraz wielkie „planetarium", które pokazuje widzowi dokładny całokształt ruchu gwiazd, planet, księżyca i słońca. W mowie inauguracyjnej prezydent Hainisch powiedział, że „jeżeli Wiedeń przestał być ośrodkiem polityczno-ekonomicznem, nie stracił i nie zatraci nigdy wyższości kulturalno- artystycznej".

SAMOBÓJCZYNIE TURECKIE

Na odczycie, wygłoszonym niedawno w uniwersytecie Stambulskim, zwrócono uwagę, że ilość zamachów na życie wśród ludności tureckiej zwiększa się w sposób zastraszający. W roku ubiegłym statystyka samobójstw wykazała sześciokrotne wzmożenie się wypadków w porównaniu z ubiegłemi latami, przyczem znamienna wysoce jest ta okoliczność, że wśród ofiar przeważają kobiety. Zjawisko to przypisuje część opinji tureckiej gwałtownemu zniesieniu wielożeństwa w Turcji, co znacznie utrudniło położenie społeczne i materjalne kobiety tamtejszej, najzupełniej nieprzygotowanej do tak radykalnej reformy.

Rozkład jazdy pociągów osobowych dla Zagłębia Dąbrowskiego

WAŻNY OD DNIA 15 MAJA 1927 ROKU.

KATOWICE — SOSNOWIEC — ZĄBKOWICE — CZĘSTOCHOWA.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
Katowice	1.10	2 30	3 55	4.40	6 5	7.27	8 39	9 23	**9 17**	10.26	11 20	12 20	12 56	13 56	14 35	15 30	16 37	17 26	18 21	19 07	20.30	22 10	23 05	**0 40**
Bogucice	1 16	2.36	4 01	4 46	6 31	7 33	8 45	9.29	|	10 26	11 26	12 26	13.02	14 02	14 41	15 37	16 43	17 32	18 27	19 13	20 37	22.16	23 11	|
Szopienice	1 22	2 42	4 07	4.52	6 37	7 39	8.51	9.35	|	10 32	11.32	12.32	13.08	14 08	14 47	15 41	16.52	17 38	18 34	19 19	20.44	22 22	23 17	|
Sosnowiec	1 28	2 55	4 13	5 58	6 45	7 48	9 15	9.46	**9 35**	10 32	11 48	12 38	13.24	14 20	15 00	15 54	17.08	17 48	18.50	19 30	20 50	22 38	23 31	**0 58**
Będzin	—	3 04	—	5 08	6 52	7 56	9 13	9 55	|	—	11.56	—	13 33	14 28	15 08	16 02	17.17	17 56	18 58	19 38	—	22 46	23 39	|
Będzin Miasto	—	3 10	—	5 14	6 57	8.04	9 20	10.01	**9 45**	—	12.03	—	13 41	14.35	15 15	16 09	17.23	18 03	19 05	19 45	—	22 53	23.46	**1 10**
Dąbrowa Górn	—	3 20	—	5 22	7.05	8 15	9 29	10.11	**9 53**	—	12.12	—	13 52	14 44	15.24	16 18	17 33	18 12	19 14	19 54	—	23 02	23 55	**1 18**
Gołonóg	—	3.28	—	5.30	7 12	8 23	9 37	10.19	|	—	12.20	—	14 01	14.52	15 32	16 25	17 41	18 20	19 22	20 02	—	23 10	0 03	|
Ząbkowice	**2.24**	—	—	5.42	7 21	8 38	9.45	—	**10 08**	10 20	12 33	—	14.10	15.05	15 40	16 34	**15.54**	18 33	19 30	20 10	21 46	23 24	0 31	**1 50**
Łazy	|	—	—	6 03	7.39	8.58	—	—	|	10.41	12.54	—	—	15.25	—	—	|	18.53	—	—	22 07	23 45	0 52	|
Zawiercie	**2 51**	—	—	6 16	7.49	9.12	—	—	**10.32**	10 55	13 07	—	—	15.37	—	—	**16 18**	19 07	—	—	22 22	23 58	1 05	**2 20**
Nierada	|	—	—	6 26	—	9.22	—	—	|	11 05	13.16	—	—	15 46	—	—	|	19 17	—	—	22 32	0 08	1 15	|
Myszków	|	—	—	6 36	—	9.32	—	—	|	11 16	13 26	—	—	15 56	—	—	|	19 27	—	—	22 42	0 18	1.25	|
Poraj	|	—	—	6 58	—	9 54	—	—	|	11.34	13 44	—	—	16 17	—	—	|	19 49	—	—	23 00	0 36	1 43	|
Korwinów	|	—	—	7.11	—	10 06	—	—	|	|	|	—	—	16 29	—	—	|	20 01	—	—	|	0 47	|	|
Błeszno	|	—	—	7 21	—	10.16	—	—	|	11.53	14 03	—	—	16.39	—	=	|	20 11	—	—	23 20	0 58	2 02	
Częstochowa	3 49	—	—	7 30	—	10.25	—	—	**11.19**	12 02	14.12	—	—	16 47	—	—	**17 05**	20.20	—	—	23 29	1 07	2 11	**3 14**
Warszawa	8 35	—	—	—	—	—	—	—	**15 27**	18.24	19 58	—	—	—	—	—	**21 13**	—	—	—	5 35	7.00	—	**7 57**
Łódź	7 21	—	—	—	—	—	—	—	14 40	16 33	20.25	—	—	—	—	—	20 25	—	—	—	4 30	—	7 20	—
Kielce	—	—	—	**11 30***	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20 46	—	—	20 46	—	—	—	—	—	—	—

CZĘSTOCHOWA — ZĄBKOWICE — SOSNOWIEC — KATOWICE.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
Częstochowa	—	—	—	7.45	—	—	10.55	—	13 05	—	—	15 00	16 36	—	**18 33**	**19 08**	—	21.05	23 28	1 04	—	4 05	—	5 09
Błeszno	—	—	—	7.55	—	—	11 05	—	13 14	—	—	15 10	16 46	—	|	|	—	21 15	|	1 14	—	4 15	—	5 19
Korwinów	—	—	—	8 06	—	—	11.15	—	|	—	—	15.21	|	—	|	|	—	21 25	|	1 24	—	4.25	—	|
Poraj	—	—	—	8.19	—	—	11.29	—	13 33	—	—	15 35	17 06	—	|	|	—	21.39	|	1 38	—	4 41	—	5.39
Myszków	—	—	—	8.42	—	—	11 54	—	13 52	—	—	15 59	17 25	—	|	|	—	22 03	|	1 59	—	5 04	—	5 58
Nierada	—	—	—	8.53	—	—	12 06	—	14 02	—	—	16.10	17 35	—	|	|	—	22.14	|	2 11	—	5 17	--	6 08
Zawiercie	—	—	8 25	9.07	—	—	12 20	—	14 15	—	—	16 22	17 49	—	**19 21**	**19 56**	—	22 27	0 16	1 25	—	5.32	—	6 21
Łazy	—	—	8 36	9.18	—	—	12 31	—	14 26	—	—	16 33	18 00	—	|	|	—	22 38	|	2 36	—	5 44	—	6 32
Ząbkowice	—	8.00	8 57	9 41	10 28	—	12 54	—	14 55	16 05	—	16 55	18 18	17 45	**19 46**	**20 18**	20 36	23 00	0 42	2 54	3.10	6 03	5,00	6 55
Gołonóg	—	8 09	9 05	9 49	10 36	12 00	13 02	—	15 03	16 13	—	17 03	18 32	17 53	|	—	20 44	23 08	|	—	3.19	—	5.09	7 03
Dąbrowa Górn.	—	8.20	9 14	9 59	10 45	12 08	13 12	—	15 12	16 22	—	17 12	18 41	18 02	**19 56**	—	20 52	23 18	0.53	—	3 29	—	5 18	7 11
Będzin Miasto	—	8.31	9 23	10.08	10 53	12 16	13 22	—	15.21	16 31	—	17 21	18 49	18.11	**20 04**	—	21 01	23 28	1 01	—	3 40	—	5 23	7 19
Będzin	—	8.37	9 30	10 13	10 59	12 22	13 28	—	15 27	16 37	—	17 27	18 54	18 17	|	—	21 07	23 34	|	—	3 46	—	5 34	7.24
Sosnowiec	7.53	8 54	9 39	10 25	11 09	12 36	13.43	14 48	15 38	16 50	17.15	17 38	19 13	18 30	**20.15**	19 59	21 18	23 45	1.12	3 32	4 07	4 40	5 47	9 42
Szopienice	8.00	9 02	9.46	10.32	11 16	12 43	13 50	14 55	15 44	16 57	17 22	17 45	10 20	19 37	|	20 06	21 25	23 52	|	3 48	4 14	4 47	5.54	7 49
Bogucice	8.06	9.08	9 53	10 38	11 22	12.49	13 56	15 01	15 49	17 03	17 23	17 51	19 26	18 43	|	20.12	21.34	23 58	|	3 54	4 20	4.53	6.00	7 55
Katowice	8 11	9 13	9.57	10 43	11 27	12 54	14 01	15 06	15 54	17 08	17 33	17 56	19 31	18 48	**20 28**	20 17	21 36	0 03	1 25	3 59	4 25	4.58	6 05	8 0
Dziedzice	—	—	—	—	13 02	—	15 45	—	17.17	—	—	20 02	—	—	**21 27**	—	0.40	—	**2 55**	5 44	6 02	7.18	8 00	9.40
Kraków	9 55	—	—	**12 25**	—	16 00	—	—	—	—	—	20.15	—	—	—	23 10	—	—	—	—	**6 08**	—	—	—
Poznań	—	—	—	—	22 10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	**4 33**	**5 34**	—	—	14 50	14 50	—	—

Katowice — Mysłowice — Trzebinia — Kraków.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
Katowice	8.18	10 50	13 45	16 20	—	18 09	20 50	23 25	—	4.33	6 00	—
Katowice—Bogucice	|	|	13 51	16 26	—	|	20 56	23 31	—	|	6 16	—
Szopienice	|	|	13 57	16 32	—	18 19	21 02	23 37	—	|	6 12	—
Mysłowice	8 32	11 04	14 05	16 40	—	18 27	21 10	24 45	—	4 46	6 20	—
Szczakowa	8 49	11 20	14 27	17 02	—	18 46	21 41	0.14	—	5 03	6 39	6 56
Ciężkowice	|	|	14 36	17 11	—	18.55	21 50	0 23	—	—	—	7 05
Trzebinia	9 16	11 46	15 05	17 30	17 56	19 19	22 15	0 40	**0 44**	**5 29**	—	7 31
Kraków	9.55	12 25	16 00	—	18 55	20 15	23 10	—	**0 26**	**6 08**	—	8 23
Lwów	—	18 30	—	—	—	6 00	9 55	—	**8 00**	**12 40**	—	—
Zakopane	20 10	20.10	—	—	—	6.10	6 10	—	**7.25***	**12 40**	—	—
Krynica	—	19 57	—	—	—	6 28*	8.40*	—	**8 40***	13 38	—	—

Kraków — Trzebinia — Mysłowice — Katowice.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
Kraków	—	4.15	—	—	6.45	10 10	13.30	17 35	**20 00**	20.10	—	22 41
Trzebinia	1.45	5,16	6 18	—	7.48	11.16	14 49	18 25	**20 50**	21 19	—	23 30
Ciężkowice	2 03	—	6,38	—	|	11.35	15.09	|	|	21.36	—	|
Szczakowa	2 12	—	6.45	7 07	8.13	11 44	15 29	18 51	21 16	21.43	21 52	23.52
Mysłowice	2 32	—	—	7 28	8 32	12.10	15.50	19 08	21 33	—	22.12	**0 11**
Szopienice	2 39	—	—	7 35	|	12 17	15 57	|	|	—	22 19	|
Bogucice—Katowice	2.45	—	—	7 41	|	|	16 03	|	|	—	22 25	|
Katowice	2.50	—	—	7 46	8.44	12.26	16 08	**19 20**	**21 45**	—	22 30	**0 23**
Poznań	—	—	—	—	—	22 10	—	—	**4 33**	—	—	**7 27**
Sosnowiec	4.13	—	—	8 57	9 41	13.14	16 58	20.50	22.28	—	23.23	0 53
Dąbrowa	—	—	—	9 29	10.11	13 52	17 33	—	23 02	—	23.55	1 18

Katowice — Sosnowiec — Strzemieszyce — Kielce.

1	2*	3	4	5	6		1	2	3	4	5	6*
2 30	3 55	—	9 23	16 37	20.30	Katowice ↑	12.54	8 11	17 33	20 17	3 59	—
2 55	4 18	—	9 46	17 08	21 00	Sosnowiec	12 36	7 53	17 15	19 59	3 32	6 5
3 04	4 27	—	9 55	17.17	21.10	Będzin	12 22	7 42	17 04	19.48	3.12	6 43
3.10	4 34	--	10 01	17 23	21 17	Będzin Miasto	12 16	7.36	16 58	9 42	3 06	6 36
3.20	4 45	—	10 11	17.33	21 30	Dąbrowa Górn	12 08	7 26	16.45	19 34	2.57	6 27
3 29	4 54	—	10.19	17.42	21 41	Gołonóg	12 00	7 15	16 37	19.26	2 47	6 17
3 49	6 00	16 20	10 42	18.05	22 23	Strzemieszyce	11 45	6 58	16 20	19 12	2 32	6 00
4 02	6 33	16 44	10 54	18 19	22 36	Sławków	11 25	6 18	15.00	18.55	2 10	5 24
4.13	6 57	17 03	11 05	18 30	22 47	Bukowno	11.14	5 58	14 41	18 44	1 59	5 13
4 28	7 31	17 32	11 19	18 47	23 03	Olkusz	11 03	5 35	14 19	18.33	1 43	5 02
4 40	7 56	17.50	11 31	19 01	23 16	Rabsztyn	10 48	5 05	13 49	18 19	1.33	4 44
4 57	—	—	11.49	19 19	23 34	Wolbrom	10.32	—	—	18 03	1.17	4 26
5.16	—	—	12 08	19 42	23 57	Miechów	10.05	—	—	17 41	0.51	3.57
5.59	—	—	12 43	20 26	0.37	Sędziszów	9.19	—	—	17 04	0.01	3.04
6 28	—	—	13.11	20 58	1.00	Jędrzejów	8.44	—	—	16.34	23 24	2 28
7 26	—	—	14 08	22 02	2.02	Kielce	7 39	—	—	15 33	22 16	1.12
11.15	—	17 50	2 25	5 50	—	Dęblin	—	—	—	—	—	—
14 50	--	20 15	5 50	9 05	—	↓ Warszawa	—	—	—	—	—	—

Sosnowiec — Strzemieszyce — Maczki.

1	2	3	4	5	6		1	2	3	4	5	6
1 30	4 18	10 45	12 41	18.20	21 00	Sosnowiec	4 37	7 50	14.43	17.12	0 10	1.45
1 39	4 27	10 54	12 50	18 29	21 10	Będzin	4.29	7 42	14 36	17 04	0 02	1 37
1 46	4 34	11 02	12 57	18 36	21 17	Będzin Miasto	4 23	7 36	14 30	16.58	23 56	1 3
1 56	4 45	11 15	13.07	18 47	21 31	Dąbrowa Górn	4 13	7.26	4 20	16.48	23 45	1.22
2 05	4 54	11 26	13 16	18 57	21 42	Gołonóg	4 02	7 15	14.09	16 37	23 33	1 12
2 35	5 22	11.55	13 45	19 25	22 16	Strzemieszyce	3 45	6 58	13.52	16 20	23 15	0 55
2 45	5 32	12.06	13 56	19 34	22 26	Kazimierz	3 24	6.37	13 31	15.56	22 48	0 25
3 32	5 41	12 15	14 05	19.44	22 35	Maczki	3 14	6 27	13.20	15 46	22 37	0.15
3 37	6 24	—	14 15	19 55	—	Szczakowa	—	—	—	15 35	22 24	—
5 00	7 57	—	16.00	**22 00**	—	Kraków	—	—	—	**14 15**	20 10	—

Sosnowiec — Kazimierz (Kazimierz — Sosnowiec).

1	2	3	4		1	2	3	4
5.55	15.05	18 50	21.55	Sosnowiec Warsz.	7 25	16.40	20 20	23 30
6.03	15.13	18 58	|	Sosnowiec Rad.	7 20	16 35	20 15	23.25
6 16	15 26	19.11	21 41	Dańdówka	7 05	16 20	20.00	23 10
|	|	|	21.28	Juljusz	|	|	|	|
6 30	15 40	19 25	21 20	Kazimierz	6 50	16 05	19 45	22 55

OBJAŚNIENIA: Pociągi pospieszne oznaczone są tłustym drukiem. Pociągi oznaczone gwiazdką kursują tylko w porze letniej. W rozkładzie cyframi określony jest czas odjazdu pociągów z poszczególnych stacyj i czas przyjazdu do końcowej stacji. Miejscowości wymienione w tabelach pod linją i wybite tłustym drukiem oznaczają możliwie najlepsze połączenia z końcowej stacji tabeli, z wyszczególnieniem godziny przyjazdu (np. do Poznania).

Rzeczy ciekawe.

MODY RADJOTELEGRAFICZNE.

Aby prędzej, aby wyprzedzić innych! Czas, to pieniądz! Hasła te życia nowoczesnego znalazły, wobec wynalazku przesyłania rysunków drogą radjotelegraficzną, zastosowanie już nawet w dziedzinie mód.

Oto jeden z przykładów:

O godz. 9, u jednego z wybitnych rysowników modeli płaszczyków i sukien damskich w Paryżu, nabywca amerykański kupuje wykończony właśnie rysunek najmodniejszej sukienki lub płaszczyka ze szczególnym ich opisem, kładzie to wszystko do koperty i o godz. 9 min. 30 oddaje na lotnisku pilotowi pierwszego samolotu, odlatującego do Anglji i stającego w Londynie mniej więcej w dwie godziny. O godz. 12 można już rozpocząć wysyłanie z Londynu do Ameryki drogą radjotelegraficzną tak rysunku, jak i jego opisu.

Cała ta manipulacja trwa dokładnie 150 minut, przez specjalne zaś urządzenie, tak rysunek, jak i opis, przesyłane są jednocześnie z Nowego Jorku do San Francisko. O godz. 14 min. 30, według czasu paryskiego, rysunek i tekst znajdują się już w powyższych miastach amerykańskich. Z powodu jednak różnicy czasu pomiędzy Paryżem a San Francisko, gdy w Paryżu wskazówki zegara wskazują godz. 14. min. 30. to w San Francisko jest dopiero godz. 6 min. 30, a zatem jesteśmy świadkami niemożliwego, pozornie, zjawiska, że model nabyty w Paryżu o godz. 9 zrana, znajduje się w rękach modniarki nad oceanem Spokojnym o dwie i pół godziny wcześniej, niż był sprzedany!

W kilka godzi później już suknia lub płaszczyk są gotowe, a piękna i, oczywiście, dość bogata, ay nabyć model taki, Kalifornijka może pochwalić się wieczorem, że ma na sobie najświeższą, bo dzisiejszą, nowość z rue de la Paix w Paryżu.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Oddział Drogowy P. K. P. w Ząbkowicach ogłasza niniejszym publiczny przetarg ofertowy na sprzedaż na rozbiórkę ruin budynków znajdujących się na b. bocznicy kolejowej Piekło Sączów, a mianowicie:

a)	murowanego podwójnego domku dróżniczego na Wior.	8,8	plus 49.52°
b)	„ domku dla Nadzorcy Drogowego „ „	8,9	„ 35°
c)	„ fundamentu wagi wagonowej „ „	9,0	„ 45°
d)	„ domu administracyjnego na byłej Stacji Psary „ „	9,5	„ 31°
e)	„ podwójnego domku dróżniczego „ „	10,1	„ 17°
f)	„ „ „ „ „ „	14,6	„ 2,7°
g)	„ murowanej pompowni „ „	17,6	„ 36°
h)	„ część fundamentu tarczy obrotowej na stacji Sączów		

ORAZ

i) szkieletu ze starych szyn byłej rampy krytej na st. Golonóg

2) Ceny sprzedażne, od których rozpocznie się przetarg są następujące:

za objekt w punkcie	a	od 324	zł.	10	gr	wzwyż
„ „	b	„ 586	„	20	„	„
„ „	c	„ 18	„	50	„	„
„ „	d	„ 880	„	60	„	„
„ „	e	„ 209	„	20	„	„
„ „	f	„ 618	„	50	„	„
„ „	g	„ 837	„	30	„	„
„ „	h	„ 68	„	—	„	„
„ „	i	„ 643	„	50	„	„

3) Oferty zaopatrzone w znaczek stemplowy wartości 3 złote w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na kupno na rozbiórkę ruin budynków na byłej bocznicy Piekło-Sączów, oraz szkieletu z szyn żelaznych b rampy krytej na st. Golonóg" z dołączeniem kwitu Kasy Kolejowej w Ząbkowicach na złożone wadjum w wysokości 5 proc, oferowanej sumy, w gotówce lub papierach Państwowych, należy składać do dnia 31 maja r b. do godziny 12-ej w Biurze Oddziału Drogowego w Ząbkowicach do skrzynki w korytarzu na ten cel przeznaczonej.

4) Wadjum w razie przyjęcia oferty, będzie zatrzymane na poczet sumy sprzedażnej, w razie zaś nieprzyjęcia oferty, będzie zwrócone.

5) Oferty mogą być składane tak na kupno każdego poszczególnego objektu, jakoteż na wszystkie objekty razem.

6) Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 czerwca r b. o godz. 10

7) Oddział zastrzega sobie wolny wybór oferenta bez względu na wysokość podanej sumy, oraz zaznacza, że oferty zawierające jakiekolwiek warunki lub zastrzeżenia, nie będą uwzględnione.

8) Bliższych informacji zasięgnąć można w biurze Oddziału Drogowego (Referat Techniczny) w godz. od 8-ej do 15-ej codziennie, oprócz dni świątecznych.

Ząbkowice, dnia 4 maja 1927 roku

Naczelnik Oddziału 1 go Drogowego
Inżynier
HERMAN.

3165

Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 go maja 1924 roku o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych (Dz. Ust. Nr. 42 z dnia 21 maja 1924 r.)

kasa Domu Handlowego „C. G. Schön"

w Sosnowcu

wypłaca od 1-I-1927 r.

wszelkie wkłady oszczędnościowe składane do 1918 roku w Domu Handlowym „C.G. Schoen".

Wypłata wkładów oszczędnościowych będzie uskuteczniona w kasie Domu Handlowego „C. G. Schoen" w Sosnowcu w lokalu Zakładów Przemysłu Włókienniczego „C G. Schoen", Sp. Akc. przy ul. Chemicznej Nr. 12,

do 30-go września 1927 r.

3101

Reklama jest dźwignią handlu.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Wanny, nasiadówki sprzedaje, wynajmuje i zamienia oraz poleca wszelkie artykuły blacharskie: Zakład Blacharsko-Mechaniczny B Pełka, Sosnowiec-Pogoń, Długa 22. 3197-3

Sport Rybacki! Wędziska, paczyki, kotwice, sznurki, żyłki, spławaki przynęty i wiele innych nowości poleca Sztajer Będzin Kołłątaja 29 telef 4-10. 2250-5

Jest do sprzedania piekarnia w miejscowości kuracyjnej i przemysłowej, na dogodnych warunkach, z powodu zmiany interesu Wiadomość w „Kurjerze Zachodnim". 3189-2

Sklep naczyń kuchennych z towarem do sprzedania i z mieszkaniem Sosnowiec, Nowopogońska 12 Olesik. 3211

Sprzedam rower Puch Sosnowiec ul. Konstantynowska 29 I-piętro 3199

Księgarnia z towarem i wolnym mieszkaniem do sprzedania. Sosnowiec, Nowopogońska 18 3214

3223 3

Sprzedam dom z powodu wyjazdu ulica Daleka Nr 3-a Sosnowiec. 3220

Auto osobowe gotowe do użytku odświeżone sprzedam. Zgłoszenia do K. Z. pod „A" 3221

Meble różne otomany mokietowe dywanikowe w różnych kolorach za gotówkę i na raty Sosnowiec-Pogoń ulica Nowopogońska 17 Bracia Antczak 2875-14

Okazyjnie sprzedam dom, 50 ubikacji z dużem ogrodem, placem łąka, wolne będą 2 sale po 80 m/2 pod przemysł, składy, młyn elektryczny, mieszkanie 5 pokojowe Cena niska wpłata 1/3 wartości. Oferty „Leonik" Kurjer Zachodni Sosnowiec. 3226

Auto 6 osobowe w chodzie sprzedam 2500. Sosnowiec, Piłsudskiego 64 mieszkanie 7. 3236

Z powodu zmiany interesu, do sprzedania Wytwórnia Gilz, z całem urządzeniem, i towarem, w pełnem ruchu, firma wyrobiona od roku 1913 Sosnowiec, Środula 24 w sklepie. 3231

Świece Kościelne i do Komunji Św Gładkie i ubierane. Najtaniej sprzedaje sklep Piotra Koltona ul. Kościelna Nr 4 Sosnowiec. 3225

Najtaniej można kupic maszynę ne benkową do szycia i haftu. Proszę się przekonać Sosnowiec. Sielecka 27 Julja Pelsik. 3222

Posady i prace.

Młoda inteligentna rosjanka władająca polskiem, wykształcenie 5 klas gimnaz. poszukuje posady kasjerki, bony lub innej. Piśmienne oferty sub. 23 składać Sosnowiec, „Kurjer Zachodni" 3156 3

Frebianka, jako wychowawczyni dzieci, inteligentna i sympatyczna, potrzebna zaraz do 2-ch chłopczyków Pożądana lecz niekonieczna znajomość francuskiego. Pisemne oferty z fotografją i odpisami świadectw Biuro Ogłoszeń J. Hławski, Sosnowiec. 3179

Poszukuję panienkę znającą wyrób kołder watowych A. Ehrlich Sosnowiec, Warszawska 12 III-piętro. 3192

Poszukuję się inteligentnej panny do bufetu st. Ząbkowice. 3218

Kawaler, handlowiec przyjmie posadę do zbierania zamówień, ziemniaków, słomy, siana i owsa wagonowo na Okręg Górnośląski i Zagłębie. Mając szerokie znajomości w tej branży. Zgłoszenia w „Kurjerze Zachodnim", Sosnowiec pod „interes". 3235

Poszukuję posady kasjera, inkasenta za kaucją lub przystąpię do spółki 1500 zł Zgłoszenia piśmienne do Administracji pod 1500 3232

Różne.

Tanio szybko elegancko wykonywam palta kostjumy suknie. Sosnowiec, Piłsudskiego 18 m 15. [illegible]-4

Letnisko w Sławkowie do wynajęcia. Las, ogród piasek, stacja i aprowizacja na miejscu. Wiadomość Dąbrowa, Sobieskiego 4 Szczęsna. 3183-2

Zegiestów, pensjonat „Helena" Jabłońskiej, poleca pokoje jasne, słoneczne, elegancko urządzone z całodziennem utrzymaniem, ceny przystępne, kąpiele równorzędne z Krynicą. 3187-3

Kto zwróci zgubiony srebrny kolczyk pamiątkowy do kasy kina „Sfinks" zostanie dobrze wynagrodzony 3196 2

WAŻNE dla młodych matek. Szczepienie ospy ochronnej nadesłaną świeżą krowianką uskutecznia starszy felczer M. Frucht. Sosnowiec, Modrzejowska 24 tel 8-63. 3213 2

Poszukuję zł. 3000 na pierwszy N. hipoteki. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Zachodniego Sosnowiec, 3219

Sklep „Pluton". Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 14 poleca kawę paloną, surogaty kawy, herbatę, kakao, cykorję, figową, makaron, maszynki, młynki do kawy. 3237

Poszukuje się w okolicach fabryki Fitznera fortepianu lub pianina do egzercytowania Zgłoszenia z warunkami do Administracji „Kurjera" pod J. Ch. 3236

Nauka i wychowanie.

Bezpłatne prospekty listownych kursów stenografji wysyła Redakcja Stenografu, Warszawa, Szczygla 12. 3109-15

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW! 3141-12

Kursy kroju krawieczyzny bielizny, szycia, haftu, różnych robót ręcznych Sosnowiec, Kołłątaja Nr 11 Nowakowska. 3216

Lekcji pisania na maszynie i stenografji udzielam, Sosnowiec, Kilińskiego 36 3227

Lokale.

Do wynajęcia pokój umeblowany dla inteligentnego pana. Nowakowska Sosnowiec, Kościelna 9. 3211

Z powodu zmiany interesu odstąpię sklep, kuchnię, i pokój w dobrym punkcie w Czeladzi. Bytomska 55. Ogrodek. 3233

Zgubione dokumenty.

Gąsiorowskiemu Zygmuntowi skradziono paszport wydany przez Starostwo Będzińskie oraz książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec, które unieważnia się. 3181-3

Kujawski Władysław zgubił legitymację kolejową wydaną przez Dyrekcję Kolejową w Strzemieszycach 3184-3

Rozalja i Bronisława Sli zgubiły dowody osobiste kolejowe, wydane przez stację Łazy, takowe unieważnia się. 3188

Ezryel Solnik zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P K U Sosnowiec 3115

Zgubiono portmonetkę z patentem na nazwisko Wolorumska Sz. proszę o łaskawy zwrot. 3215

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
3 Zł. 50 gr.
Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.
Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm. 1-łamowy układ 4-szpaltowy 50 gr.
W tekście . . . . 35 .
Za tekstem . . . . 5 . 15 .
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy) 15 gr
. . . . (do 80 .) 25 .
. . . . (do 100 .) 30 .
. . . . (ponad 100 w.) 35 .

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm. Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.
Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. Telefon Nr. 23-04.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".